

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 250 (12 329) ▲ Wyd. 2

Poznań, poniedziałek 22 października 1984

Cena 5 zł

PL ISSN 0137-9186 ▲ Nr indeksu 35028

GŁOS wzmawia

Z PROF. DR. HAB.
WITOLDEM MAISLEM,
PRZEWODNICZĄCYM
ZARZĄDU ODDZIAŁU
POZNAŃSKIEGO
TOWARZYSTWA OPIEKI
NAD ZABYTKAMI

OCALIĆ OD ZNISZCZENIA

— Mija wła-
nie rok od cza-
su, gdy Towa-
rzystwo Opieki
nad Zabytkami
rozpoczęło
działalność tak
że w Poznaniu.



— Tak, poz-
nański oddział
Towarzystwa Opieki nad Za-
bytkami powołany został w
listopadzie ubiegłego roku.
Tradycje stowarzyszenia spra-
wiającego pieczę nad zabytkami
mi są jednak starsze. Już 26
czerwca 1906 roku zarejestro-
wano w Warszawie „Towa-
rzystwo opieki nad historycz-
nymi pamiątkami i zabytkami
sztuki i kultury polskiej”.
A na naszym terenie zabytkami
opiekowało się, działające
już przed I wojną światową,
Towarzystwo Przyjaciół
Sztuk Pięknych.

— Funkcje towarzystwa
określa już jego nazwa...

— Naszym zadaniem jest
przede wszystkim rozbudza-
nie zainteresowania społeczne
go, otaczanie bezpośrednią
opieką historycznych objek-
tów, a także inicjowanie
prac badawczych i ratunko-
wych pod kierunkiem pań-
stwowych służb konserwator-
skich.

Za swój obowiązek uważa-
my także informowanie spo-
łeczności o stanie zabytków
i podejmowanych wysił-
kach w celu ich zabezpiecze-
nia. Współpracujemy z insty-
tucjami naukowymi, państwo-
wymi, organizacjami politycz-
nymi, regionalnymi, młodzie-
żowymi, z tymi wszystkimi,
którym losy zabytków nie są
obojętne.

— Obecny program prac To-
warzystwa, zawierający zada-
nia badawcze, dotyczące re-
konstrukcji oraz interwencji,
składa się z kilkudziesięciu
pozycji. A Towarzystwo li-
czy tylko 60 osób. Czy podoła
ją one przyjętym na siebie
obowiązkom?

— Program, o którym pani
wspomina, nakreślony został
na kilka a kto wie czy nawet
nie na kilkanaście lat. Zawar-
liśny w nim to wszystko, co
naszym zdaniem, wymaga na-
tychmistrzowskiego podjęcia. Na
przykład Zamek Przemysła-
wa. Uważamy, że trzeba go
odbudować, tyle tylko, że nie
wiadomo jak on naprawdę
wyglądał. Konieczne jest stwo-
rzenie koncepcji odbudowy
w oparciu o zachowaną kon-
dygnację piwniczną i funda-
menty wieży. Dlatego Towa-
rzystwo wystąpiło do Mini-
sterstwa Kultury i Sztuki o
przydział funduszy na opra-
cowanie założeń projektu re-
konstrukcji i czeka obecnie
na odpowiedź. Drugi przykład
to Brama Wroniecka. Bada-
nia archeologiczne przerwano
i na razie nic, się tam nie
dzieje. Zamierzamy sprawę tę
w najbliższym czasie szerzej
poruszyć.

Taką bolącą sprawą jest

Dokończenie na str. 6

Obcuduje II Krajowy Zjazd Delegatów Młodzieży Wiejskiej

Kształtować postawy i ideały takie jak szacunek do pracy, patriotyzm i zaangażowanie

(PAP) W Warszawie rozpo-
częły się wczoraj 3-dniowe obra-
dy II Krajowego Zjazdu Dele-
gatów Związku Młodzieży Wie-
jskiej. Uczestniczy w nim blis-
ko 500 delegatów reprezentu-
jących ponad 300-tysięczną
rzeszę członków tej organiz-
acji. Podsumowują oni blisko
4-letni dorobek ZMW, nakre-
ślają program działania na na-
stępne lata oraz dokonają wy-
boru nowych władz związku.

Uczestnicy zjazdu serdecz-
nie powitali przybyłych na
obradę przedstawicieli naj-
wyższych władz z Wojcie-
chem Jaruzelskim, Romanem
Malinowskim, Edwardem Ko-

walczykiem i Stanisławem
Gucwą.

W obradach biora udział
członkowie kierownictwa, or-
ganizacji społecznych i mło-
dzieżowych, byli działacze mło-
dzieżowego ruchu wiejskiego,
a także delegacje zagranicz-
nych organizacji młodzieżo-
wych.

Mamy za sobą trudny czas
— powiedział wygłaszając re-
ferat programowy, przewodni-
czący ZK ZMW Leszek Leś-
niak. Na drodze między ziaz-
dami związek zdołał ezamin
dojrzałości przed wsią, mło-
dzieżą i opinią publiczną. Ma
my prawo powiedzieć, że wieś
uznała związek za swój, za

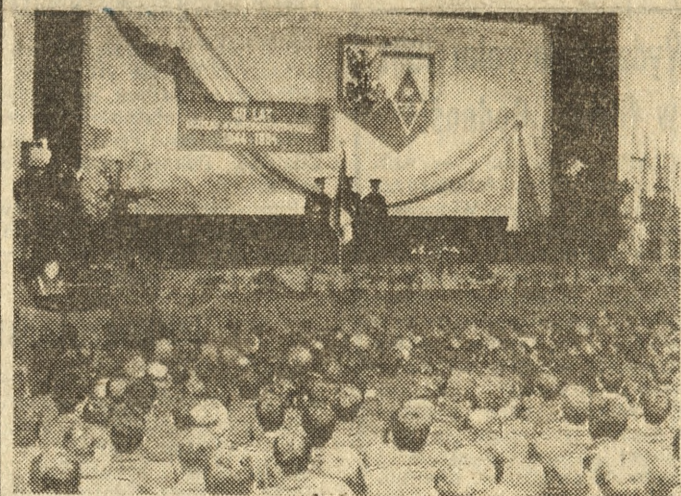
potrzebny. Zyskał on autory-
tet i znaczenie tam, gdzie
podjął sprawy ważne dla ca-
łej wsi i przez wieś popiera-
ne; gdzie członków koła stał
było na zwykły ludzki gest
pomocy dla tych, którzy jej
oczekują.

Kontynuując wystąpienie,
L. Leśniak przypomniał zna-
czące dla polskiej młodzieży
i ruchu młodzieżowego uc-
hwały KC PZPR i NK ZSL.
Potwierdziły one nasze poli-
tyczne obywatelstwo wśród
organizacji młodzieżowych i
stworzyły warunki do part-
nerskiej współpracy w ruchu

Dokończenie na str. 4

40-lecie WSOSK

Medal Komisji Edukacji Narodowej dla uczelni kwatermistrzowskiej



Fragment sali kinowej WSOSK podczas obchodów 40-lecia
uczelni. Fot. — Z. Ceglarek

INFORMACJA WŁASNA

W minioną sobotę odbyły
się w Wyższej Szkole Oficer-
skiej Służb Kwatermistrzows-
kich imienia Mariana Buc-
zaka w Poznaniu obchody z o-
kazji 40 rocznicy istnienia uc-
zelni kwatermistrzowskiej
Wojska Polskiego.

O godzinie 8 wszystkie pod-
oddziały szkoły zebrały się
na uroczystym apelu z udział-
em kompanii honorowej z
poczetem sztandarowym, na
którym odczytano okoliczno-
ściowy rozkaz komendanta
WSOSK. Podsumował w nim
współzawodnictwo sportowe
sluchaczy uczelni z okazji
40-lecia Polski Ludowej. W
ogólnej klasyfikacji pierwsze
miejsze zajął pododdział por-
ucznika Ryszarda Szymań-
skiego składający się z pod-
chorążych III roku studiów.
Przedstawiciele zwyciężczych
pododdziałów otrzymali nucha-
ry i dyplomy. Podczas apelu,
który zakończył się defiladą,
delegacja sluchaczy WSOSK
złożyła wianek kwiatów
pod pomnikiem patrona szko-
ły.

O godzinie 9.30 w sali kino-
wej rozpoczęło się otwarte
posiedzenie Rady Naukowej
Komitetu Uczelnianego PZPR

WSOSK z udziałem zaproszo-
nych gości: członka Biura Po-
litycznego KC PZPR — Sta-
nisława Kałkusa, głównego
kwatermistrza WP, wiceminis-
tra obrony narodowej — ge-
nerała broni Mieczysława O-
biedzińskiego, przedstawicieli
wojewódzkich władz polity-
cznych z I sekretarzem KW
PZPR — Edwardem Łukas-
kiem i przewodniczącym WK
SD — Alojzym Brylem, prze-
wodniczącym WRN — Ta-
deusz Czwojdraka i woje-
wody poznańskiego — Maria-
na Króla. Obecni byli też:
przewodniczący RW PRON —
Augustyn Kogut, przedsta-
wiciel organizacji kombatan-
kich, władz poznańskich uc-
zelni cywilnych oraz służb
kwatermistrzowskich okrę-
gów i rodzajów Sił Zbrojnych.

Przybył również konsul
Konsulatu Generalnego ZSRR
w Poznaniu — Gienadij Zy-
kow.

Okolicznościowy referat wy-
głosił komendant WSOSK —
generał brygady Piotr Przy-
byszewski. Przedstawił w
nim historię uczelni, a prze-
chodzić do czasów dzisiejszych
powiedział, że osiągnięty po-
ziom dydaktyczno-wychowaw-

Dokończenie na str. 4

Premier Grecji przybywa do Polski

(PAP) Na zaproszenie pre-
miera Polskiej Rzeczypospo-
litej Ludowej generała Woj-
ciecha Jaruzelskiego 22 bm.
przybywa do Polski z oficjal-
ną wizytą premier Grecji
Andreas Papandreu.

Wizyta jest doniosłym wy-
darzeniem w rozwoju sto-
sunków polsko-greckich i bę-
dzie mieć ważne znaczenie
międzynarodowe. Jest to pier-
wsza po stanie wojennym
wizyta szefa rządu z kraju
należącego do NATO.

Grecja prowadzi realistycz-
ną politykę zagraniczną, za-
angażowaną w sprawy roz-
brojenia, odprężenia i współ-
pracy z różnymi krajami, nie
zależnie od ich ustrojów spo-
łeczno-politycznych. Przykła-
dem takiego konstruktywne-
go układania stosunków po-
miedzy państwami o różnych
ustrojach społeczno-politycz-
nych są właśnie kontakty i
współpraca Polski i Grecji.
Z uznaniem należy odno-
tować przykład zrozumienia
przez stronę grecką wyda-
rzeń w naszym kraju w kon-
cu 1981 roku. Potraktowane
one zostały przez rząd Gre-
cji jako sprawy wewnętrzne,
co znalazło wyraz w założe-
niu przez Grecję votum se-
paratum w sprawie restryk-

cji gospodarczych nałożonych
na Polskę przez kraje zachod-
nie. Polska i Grecja podej-
mują nieustannie działania
na rzecz powrotu do polity-
cznego odprężenia w Europie.
Znane są greckie inicja-
tywy na rzecz ustąpienia
na Bałkanach strefy wolnej
od broni jądrowej.

Wszystkie te czynniki sta-
nowią podstawę konstruktyw-
nego charakteru rozmów pre-
miera Republiki Grecji, które
zostały zapowiedziane w
programie jego wizyty.

Na przyjęcie greckiego go-
ścia stolica naszego kraju
przybrała odświętny wygląd.
Na ulicach Warszawy umiesz-
czono flagi o barwach naro-
dowych Grecji i Polski.

Transmisja z powitania premiera Grecji

Dzisiaj, o godzinie 10.55
Polskie Radio i Telewizja
przeprowadzą w progra-
mach pierwszych transmi-
sji z uroczystości powita-
nia premiera Republiki
Grecji Andresa Papan-
dreu.

Koniec obrad inżynierów i techników polskich

Zdecydowanie działać na rzecz rozwoju technicznego gospodarki

(PAP) Rezultaty wdrażania
w życie uchwał XX Kongre-
su Techników Polskich, który
odbył się dwa lata temu w
Łodzi, omawiane były wczoraj
w tym mieście przez dele-
gatów na kongres oraz Ra-
dę Główną Naczelnej Organi-
zacji Technicznej.

Spotkanie, na które przy-
był I sekretarz KC PZPR,
premier gen. armii Wojciech
Jaruzelski zwołała Federacja
Stowarzyszeń Naukowo-Tech-
nicznych NOT, zgodnie z zo-
bowiązaniem podjętym na
kongresie, iż na półmetku rea-
lizacji uchwał i wniosków,
delegaci oceniają postęp tych
prac.

Na spotkaniu Orderami
Sztandaru Pracy I klasy od-
znaczono Stowarzyszenie Wio-
kienników Polskich oraz Sto-

warzyszenie Inżynierów i
Techników Wodnych i Mello-
racyjnych. Aktu dekoracji
dokonał I sekretarz KC
PZPR gen. armii Wojciech
Jaruzelski.

Następnie grupie wybitnych
twórców techników wręczono
medale im. Bolesława Rumiń-
skiego — najwyższe wyróż-
nienie NOT.

FRAGMENTY PRZEMO- WIA W. JARUZELSKIEGO ZA MIESZCZAMY NA STR. 2

Z kolei głos zabrał prezes
NOT prof. Jan Kaczmarek.
Powiedział m. in.: los inżyni-
erów i techników jest splecio

Dokończenie na str. 4

sport-sport

Śląsk — Lech 1:2 (1:2)

Mistrz znów skuteczny

Nie zawiedli swych kibiców
piłkarze Lecha, którzy wczoraj
we Wrocławiu zdobyli ko-
lejny punkt, zwyciężając miej-
scowy Śląsk 2:1 (2:1). Bramki
dla Lecha strzelili: Kapica w
5 min. i Araszkiewicz w 25
min. Śląsk zdobył gola z sa-
mobjęzowego strzału Adamca
w 10 min. Sędziował Sucha-
nek z Krakowa. Widzów
10 000. Żółte kartki otrzyma-
li: Niewiadomski i Stroiński
(obaj z Lecha). Zespoły wy-

stąpiły w następujących skła-
dach:

Śląsk: Ambrosiewicz, Ma-
chaj, Kopycki, Król (od 60 min.
Walczak), Przybyś, Matys, Zurek
(od 57 min. Kujawa), Rudy, Pru-
sik, Szlag, Socha.

Lech: Pleśnierowicz, Pawlak,
Adamiec, Jakolcewicz, Barczak,
Stroiński, Łazarek (od 75 min.
Skrzypczak), Niewiadomski, Okoń
ski, Kapica, Araszkiewicz (od 57
min. Kofny).

Dokończenie na str. 8

O nieobecności — konkretnie

Wokół nieobecności w pra-
cy, wywołanej zachoro-
waniami — z biegiem czasu
narosło sporo mitów i plotek.
Od czasu do czasu podejmo-
wano też zabiegi, mające na
celu zaostreżenie kryteriów
wydawania przez służbę zdra-
wia zwolnień.

Dobre się więc stało, iż
ministrowie pracy, płac i
spraw socjalnych oraz zdra-
wia i opieki społecznej powo-
łali zespół, który opracował,
po wszechstronnych badaniach,
„Informację o absencji cho-
robowej” za rok 1983. Z tego
obszernego dokumentu wyni-
kają liczne wnioski dla dzia-
łalności zarówno resortów —
inicjatorów sporządzenia owe-
go „raportu”, a zwłaszcza dla
związków zawodowych.
Wspomniane opracowanie kła-

dzie zarazem kres kilku mi-
tom.

Mit pierwszy: nigdzie
nie choruje się tyle co w Pol-
sce. To nieprawda. Wskaźnik
nieobecności chorobowej w

pracy kształtuje się w naszym
kraju na poziomie średniej
europejskiej.

Mit drugi: obserwowane
od szeregu lat pięcie się
w górę wskaźnika absencji —
jest zjawiskiem charakterys-
tycznym dla państw socjalis-
tycznych. To nieprawda.
Wzrost nieobecności, związa-
nej ze schorzeniami pracow-
ników, notuje się od dłuższego

czasu we wszystkich niemal
krajach, bez względu na sys-
tem polityczny.

Mit trzeci: służba zdra-
wia nazbyt liberalnie wydaje
druki L—4. To nieprawda.
Międzyministerialny zespół
ustalił, że aż 99,6 procent
zwoleń było uzasadnionych.

Prawdą natomiast — po-
twierdzoną inspekcjami —
jest to, iż administracje fa-
bryczne oraz administracje in-
nego typu przedsięwzięcia wy-
raźnie w minionych kilku la-
tach osłabiły starania o wa-
runki pracy załóg. Rozległe tu
zatem pole do działania dla
odradzających się związków
zawodowych. Wszak zatrud-
nionych jest w Polsce, w gos-
podarce społecznej i pry-
watnej, 17 milionów ludzi.
Ich zdrowie, samopoczucie no
i wyniki pracy mają dla nich
— jak też dla społeczeństwa
— podstawowe znaczenie.

WIESŁAW PORZYCKI

Nadszedł czas ostrego wyścigu o wydajność i oszczędność

Fragmenty przemówienia W. Jaruzelskiego wygłoszonego na spotkaniu w Łodzi

Towarzysze i Obywatele!

Dziękuję za zaproszenie do wzięcia udziału w dzisiejszym spotkaniu. W imieniu kierownictwa partii i rządu przekazuje serdeczne pozdrowienia waszej federacji, wszystkim polskim inżynierom i technikom.

Organizacje społeczno-zawodowe NOT wykazywały zawsze zrozumienie realnej sytuacji kraju, poczucie patriotycznej odpowiedzialności, aktywność w rozwiązywaniu ważnych i trudnych problemów. Ta cecha jest szczególnie cenna obecnie, kiedy trzeba jak najszybciej wyprowadzić Polskę na drogę pomyślnego rozwoju.

Zwracam się wielokrotnie o poparcie dla programu i wysiłków partii i rządu. O pomoc różnych środowisk w rozwiązywaniu dylematów, które się przed nami piętrzą. Rad jestem stwierdzić, że kadra techniczna apel ten podjęła. Jej postawa była jednym z rozstrzygających powodów, dla których — wbrew rachubom naszych nieprzyjaciół, wbrew restrykcjom i bojkotom — nasza gospodarka, nasz przemysł nie zalał się, odbudowywując stopniowo swój rytm rozwojowy. Pragnę za to serdecznie podziękować.

Weszliśmy na właściwą drogę. Ale dobry początek jak wiemy z naszych doświadczeń, nie oznacza jeszcze zwycięstwa. Do pokonania mamy liczniejsze niż w przeszłości bariery i szczególnie tym razem uciążliwe trudności. Koncentrują się one głównie na obszarze szeroko pojmowanej gospodarki, a więc i nauki oraz techniki.

Wkład twórców techniki do naszej cywilizacji, do kultury materialnej Polski jest ogromny i bezsporny.

Inżynierowie, technicy, z natury i swego wykształcenia i swej praktyki myślenia racjonalni. Są w dosłownym znaczeniu ludźmi „pracy organicznej”, która dziś jest tak Polsce potrzebna. Są przecież pewne obszary naszej cywilizacji, gdzie ciągle jeszcze musimy budować nie tyle drogą, co osmą, a może nawet piętnastą Polskę.

W dobie różnych „wirujących stolików” proste uzasadnianie ludziom, że wai musi pasować do panewki, a stworzeń gruby do nakrętki, ma pewne cechy misji społecznej, choć, szczerze mówiąc, wstyd taki pogląd wypowiadać publicznie.

Również jakość — to u nas problem wyśidiwy. Zanim zaczniemy zdobywać wiek XXI, musimy także często pilnować żeby lekcje XIX wieku odrabiać bez powtórek. Żeby polski gwóźdź można było wbić jak należy, i żeby polska kłamka zamykała się, kiedy trzeba.

Od inżynierów i techników dziś w wielkim stopniu zależy powodzenie reformy gospodarczej, realizacja rządowych programów: antyinflacyjnego i oszczędnościowego, wykonanie zadań planu trzyletniego oraz stworzenie przesłanek do dalszego rozwoju.

Musimy wspólnymi siłami tworzyć klimat sprzyjający wydajnej pracy, wyzwalać społecznej energii. Jest to konieczne aby wykorzystywać w pełni wielki potencjał intelektualny i materialny, nasze możliwości produkcyjne, dotrzymać kroku szybko postępującej rewolucji naukowo — technicznej. Trzeba więc podjąć dzieło na miarę 3-letniego planu odbudowy kraju, czy początkowej fazy

socjalistycznej industrializacji — równie wielkie, lecz bez porównania bardziej skomplikowane.

W stosunku do potrzeb i do potencjalnych możliwości naszej gospodarki osiągnięcia badawcze, prace projektowe, pomysły wynalazcze, nie są nadal należycie wykorzystywane. Chcemy więc z waszym udziałem ulepszyć szybkość rozwiązywania systemów, motywacyjnie, które wymuszałyby skuteczniej wysoką i stałą chłonność przemysłu oraz całej gospodarki na innowacje, na myśl inżynierską.

Nadszedł czas ostrego wyścigu o wydajność, oszczędność i jakość. I jeśli już dziś nie weźmiemy w nim bar dziej aktywnego, ambitnego udziału, to pociąg nowoczesności się oddali.

Odczuwamy ostro skalę ogromnych potrzeb. Jednocześnie wkraczamy w nową fazę rozwoju. Wymaga ona mobilizacji wszystkich rezerw wewnętrznych a te jeśli tak można powiedzieć, znajdują się przede wszystkim w ludziach głowach.

Inżynier, technik pracuje na pierwszej linii frontu produkcji. Od niego w największej mierze zależy stosunek w zakładzie pracy, dyscyplina, porządek i sensowność wspólnych działań.

Wszelkie, nawet najszlachetniejsze koncepcje, nie mogą być rachunkiem bez gospodarki. W naszym socjalistycznym kraju jest nim przede wszystkim klasa robotnicza, główna siła narodu. W jej najlepiej pojętym interesie leży wysoka rola społeczna i rola wisk inteligencji technicznej. Od niej bowiem w największej mierze zależy postęp naukowo-techniczny i organizacyjny.

Negatywnie — z punktu wid

zenia roli społecznej — oce nić trzeba postawę tej niewielkiej zresztą części inteligencji, która nie legitymuje się poważniejszymi osiągnięciami, a słabą aktywnością techniczną i organizacyjną często przesłania jałowym wybrzydzeniem. Podobnie zresztą trzeba ocenić i tych stosunkowo nielicznych robotników, którzy — jak by to nazwać — nie lubią się przemęczać, ale w mistrzu, inżynierze, dyrektorzę widzą źródło wszelkiego zła.

Sojusz i konstruktywna, harmonijna współpraca klasy robotniczej, chłopów i inteligencji jest i będzie zawsze fundamentalną wartością socjalizmu.

Do roli stowarzyszeń naukowo-technicznych NOT w życiu gospodarczym i społecznym kierownictwo partii i państwa przywiązuje wielkie znaczenie. Stanowią one jeden z niezwykle cennych składników tkanki społecznej. Federacja powinna działać aktywnie, śmiało a przede wszystkim coraz bardziej skutecznie. Jej przedsięwzięcia spotykać się będą z pomocą i poparciem władz.

Pozytywnie oceniamy wyniki XX kongresu techników. Dotyczy to również współpracy ogniw federacji NOT z organami administracji państwowej.

Postulat zmierzający do utworzenia centralnego organu państwowego dla koordynowania badań, rozwoju i wdrażania techniki, jest bliski urzędu.

Jeszcze nigdy tak wiele nie zależało od kadry kierowniczej, od kadr inżynierskich. Zarazem nigdy nie posiadaliśmy tak dużo wysoko kwalifikowanej kadry, jak obecnie.

PAP

Z obrad Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu

Jak zapewnić dostęp do uczelni najzdolniejszym i pracowitym

INFORMACJA WŁASNA

W czasie piątkowego (19 października) posiedzenia, Egzekutywa KW PZPR w Poznaniu zajęła się sprawą udziału młodzieży pochodzenia robotniczego i chłopskiego w kształceniu ponadpodstawowym.

Problem to ogromnie złożony, szczególnie w części dotyczącej udziału młodzieży robotniczo-chłopskiej w studiach wyższych. Jakże są fakty? W Poznańskim najwięcej młodzieży podejmuje naukę w zasadniczych szkołach zawodowych — ok. 60 proc. uczniów. Szkoły te wybiera aż 72 proc. dzieci robotników oraz 75 proc. dzieci chłopów. Natomiast wśród uczniów liceów ogólnokształcących 60 proc. stanowią dzieci rodziców pracujących na stanowiskach nierobotniczych.

Główne źródło napływu młodzieży do szkół wyższych stanowią licea ogólnokształcące. Nie może więc dziwić stosunkowo niski udział młodzieży robotniczej wśród kandydatów na studia (ok. 25 proc. w roku 1984, chociaż wśród młodzieży już studiującej wynosi on 32-34 proc.). Co jednak charakterystyczne, udział młodzieży robotniczej i chłopskiej wrażliwy wśród absolwentów uczelni. Wynosi on np. 45,6 proc. wśród absolwentów Akademii Ekonomicznej, 44,6 proc. w AWF, 42,5 proc. w PWSSP. Dane te wystawiają nieświadczenie zdolności i ambicji młodzieży z tych środowisk.

Zmniejszające się zainteresowanie młodzieży robotniczej studiami, idące zresztą w parze z ogólnie malejącą liczbą

Dokończenie na str. 4

W WIELKOPOLSCIE

Plenum KW PZPR w Koninie

(Inf. wł.) W sobotę w Koninie odbyło się plenum KW PZPR poświęcone ocenie uchwały wojewódzkiej instancji z grudnia 1982 roku w sprawie budownictwa mieszkaniowego i towarzyszącego.

Obradami kierował I sekretarz KW PZPR Lech Ciupa. On też dokonał krótkiego wprowadzenia. Zauważył między innymi, że cały proces budowlany w województwie tylko w 56 procentach realizowany jest własnymi siłami. Na jedno mieszkanie statystycznie przypada 1,16 rodziny. Jest to wskaźnik niższy od krajowego.

Szczegółową informację o realizacji uchwały przedstawił wojewoda Edward Brzeczek. Zakładała ona do 1990 roku wybudowanie 20 000 mieszkań, co ma przyczynić się do złagodzenia istniejącej sytuacji.

W trakcie sobotnich obrad wybrano także sekretarza ekonomicznego KW PZPR. Został nim Sławomir Pyra dotychczasowy przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Planowania. (pis)

Zjazd delegatów Towarzystwa Miłośników Kalisza

(Inf. wł.) W sobotę, 20 bm w Sali Receptyjnej kaliskiego Ratusza odbył się III walny zjazd delegatów Towarzystwa Miłośników Kalisza, na którym podsumowano przeszło 4-letni okres działalności towarzystwa i wybrano jego nowe władze. Uczestniczyli w nim m. in. sekretarz KM PZPR Zdzisław Pokojowczyk i prezydent Kalisza Andrzej Sychalski.

Przewodniczącą Towarzystwa Miłośników Kalisza wybrana została ponownie Jadwiga Kaźmierczak-Baszczyk, a wiceprezesami Henryk Grochowski, Alfred Kaczmarek i Jerzy Kaźmierczak. (now)

Jubileusz kaliskiej przetwórni

(Inf. wł.) 50-lecie swego istnienia obchodzi w tym roku Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Kaliszu Jubileuszowa akademii odbyła się w teatrze im. Wojciecha Bogusławskiego. Przybyli na nią m. in. sekretarz KW PZPR Henryk Magaj, prezes WK ZSL Edmund Jamroz i wiceprezes Zarządu Centrali Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskich Jan Kostrzewa.

Podczas akademii grupie zasłużonych pracowników zakładu wręczono odznaczenia państwowe i resortowe. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali Aleksander Bober i Helena Rosiak. (now)

Sztandar dla Klubu Oficerów Rezerwy

(Inf. wł.) W Leszczyńskim trwają obchody 40 rocznicy powstania Ligi Obrony Kraju. W minioną sobotę w Krobie na rynku zebrali się mieszkańcy miasta, delegacje zakładów pracy, młodzież szkolna. Przybyli także przedstawiciele wojewódzkiej władzy polityczno-administracyjnej, władz miasta i gminy oraz oficerowie LWP. Oddano hołd ofiarom wojny.

Kulminacyjnym momentem manifestacji było wręczenie sztandaru Klubowi Oficerów Rezerwy im. generała Józefa Bema działającemu przy miejsko-gminnej organizacji LOK. Sztandar ufundowało społeczeństwo, zakłady i instytucje miasta i gminy Krobi. (ar)



Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje dzisiaj zachmurzenie umiarkowane i duże, miejscami możliwe przelotne opady deszczu. Temperatura mak

symalna od 12 do 14, minimalna od 5 do 7 stopni. Wiatr umiarkowany miejscami dość silny, po południu-zachodni i zachodni.

O godzinie 18 zanotowano w Kaliszu, Koninie, Lesznie, Pile i Poznaniu 11 stopni, a ciśnienie wynosiło 751,9 mm, czyli 1002 hPa.

(A-18)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Wróblewicz

Urowadzenie księdza J. Popieluszki

(PAP) 19 października około godziny 22.00 w okolicach miejscowości Przesiek koło Torunia został uprowadzony przez nieznaną sprawcę ksiądz Jerzy Popieluszko urodzony 23.09.1947 roku zamieszkały w Warszawie.

Rysopis: wzrost około 170 cm, szczupły, twarz owalna, cera blada, włosy jasno-blond. Ubrany w sutannę i spodnie sztruksowe.

Według zeznań Waldemara Chrostowskiego, kierowcy samochodu Volkswagen nr rejestracyjny WUL 2473, w którym podróżował ksiądz Popieluszko, nieznaną sprawcę, z których jeden przebrał się za milicjanta ruchu drogowego, zatrzymali samochód pod pozorem kontroli trzech kierowców. Następnie ksiądz Popieluszko został uprowadzony w nieznanym kierunku. Kierowcy — W. Chrostowskiemu udało się zbiec a następnie powiadomił miejscowy Urząd Spraw Wewnętrznych.

Mimo natychmiast podjętych energicznych działań do tychczas nie udało się ustalić miejsca pobytu zaginionego. Prowadzone są intensywne poszukiwania pod nadzorem KG MO.

Wszystkie osoby, które posiadają jakiegokolwiek informacje w tej sprawie proszone są o udzielenie pomocy. W szczególności prosi się o zgłoszenie dwóch mężczyzn, którzy stojąc na szosie przy uszkodzonym motocyklu byli przesłani przez kierowcę Walde-

mara Chrostowskiego o udzielenie mu pomocy — po ucieczce z jadącego szybko, samochodu, którym oddalili się sprawcy porwania. Ponadto prosi się o zgłoszenie kierowcy i pasażerów Fiata 126p wyprzedzanego przez samochód, z którego wyskoczył kierowca Chrostowski.

W toku wstępnych ustaleń stwierdzono, że w Bydgoszczy w okolicach plebanii, w której przebywał ksiądz Popieluszko zauważono samochód Fiat 125p koloru popiela tego z rejestracją KZC 0423. Samochód ten odjechał za samochodem kierowanym przez Chrostowskiego. Stwierdzono, że numery samochodu są fałszywe.

Osoby, które widziały lub znają aktualne miejsce pobytu tego samochodu i jego użytkowników oraz osoby, które znają okoliczności podróży, proszą o przekazanie tych informacji. Prokuratura Rejonowa i Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Toruniu proszą wszystkich, którzy mogą udzielić informacji o sprawach uprowadzenia lub okolicznościach mających znaczenie dla wyjaśnienia tego zdarzenia o osobiste lub telefoniczne skontaktowanie się. Zwracana jest pełna dyskrecja.

Prokuratura Rejonowa w Toruniu nr telefonu 220-71.

Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Toruniu ul. Grunwaldzka 17 nr telefonu 37-24-21.

Spotkanie przedstawicieli „Inter-Polcomu”

(PAP) W Warszawie rozpoczęły się dwudniowe obrady VI Walnego Zgromadzenia Polsko-Polonijnej Izby Przemysłowo-Handlowej „Inter-Polcomu”.

Przewiduje się m. in. zatwierdzenie sprawozdania z dotychczasowej działalności izby i udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi.

Od 1 listopada

Wprowadzenie zimowych cen mleka oraz twarogów

(PAP) Jak informuje Urząd Cen z dniem 1 listopada br. wprowadzona zostaje — jak corocznie — zimowa cena skupu mleka na okres do 30 kwietnia 1985 r. Za 1 proc. zawartości tłuszczu w litrze mleka opłata wzrasta z 4,00 do 5,70 zł. Pozostałe elementy ceny skupu mleka (dopłata za jakość) pozostają bez zmian. Przykładowo zimowa cena skupu mleka o zawartości 3,2 proc. tłuszczu w I klasie jakości wynosić będzie 23,44 zł za litr.

Również z dniem 1 listopada br. wprowadza się zimową cenę detaliczną mleka konsumpcyjnego i serów twarogowych. Ceny tych produktów będą

Wydarzenia roku 1981 w filmie „Godność”

(PAP) „Godność” — taki jest tytuł filmu fabularnego w reżyserii Romana Wionczka, według scenariusza Jerzego Grzymkowskiego — 20 bm. film wszedł na ekrany kin.

Twórcy podejmują ciągle żywy i wzburzający emocje problem wydarzeń, które wstrząsały naszym krajem w ostatnich miesiącach 1981 roku: kolejki przed pustymi sklepami, wyniszczające gospodarkę absurdałne strajki i pogotowia strajkowe, manipulacja demagogów i doradców „Solidarności”.

kształtować się w tej samej wysokości jak przed letnią obniżką cen. Ceny detaliczne wyniosą więc: za mleko niehomogenizowane w butelce o zawartości 2 proc. tłuszczu — 11 zł za litr, a o zawartości 3,2 proc. tłuszczu — 18 zł za litr, za twaróg tłusty — 84 zł za kg, a za twaróg chudy — 54 zł za kg.

Ceny detaliczne poszczególnych asortymentów mleka, serów i serków twarogowych zawarte są w „Cenniku detalicznym podstawowych artykułów żywnościowych” z dnia 24 stycznia 1984 r. znajdującym się w punktach sprzedaży detalicznej.

Trakcja spalinowa — ważne uzupełnienie

Autobus szynowy z Poznania?

Wyląda to prawie komically. Jeden parowóz lub lokomotywa spalinowa i jeden wagon. I to jest pociąg! Taki jednak wystarcza tam, gdzie nie ma wielu pasażerów. Choćby na linii kolejowej pomiędzy Czepcem a Śremem.

Główny specjalista w poznańskim oddziale Centralnego Biura Konstrukcyjno-Technologicznego ZNTK — Franciszek Tomaszewski na takich szlakach podróżował już nie raz. Lecz spodziewa się — znając plany przygotowywane i w tym biurze, i po sąsiedku, w Centralnym Biurze Kon-

trakcji spalinowej. Krajowy przemysł („Fablok” w Chrzanowie) dopiero w 1954 roku wykonał serię małych lokomotyw, szybko zresztą (z powodu słabych właściwości trakcyjnych) wycofanych z eksploatacji. Trzeba więc było sprowadzać lokomotywy z zagranicy — z Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego.

Z zadowoleniem przyjęto zatem pojawienie się w 1970 roku długo oczekiwanej pierwszej lokomotywy krajowej serii SP 45, skonstruowanej w „Cegielskim”. Do dzisiaj pojazdy te stanowią zasadniczą serię pasażerskich loko-

eksploatacyjnych o 350—400 milionów złotych rocznie, jak bezdyskusyjny jest zmierzch parowozów. Moment wycofania z ruchu ostatnich „kopciuchów” nieco się wprawdzie odwleka, bo miał nastąpić na początku lat osiemdziesiątych — jak to kiedyś przewidywano — ale niedostatek taboru sprawia, że nastąpi to po roku 1990.

Na pewno więc uzupełniającą rolę wobec trakcji elektrycznej pełnić będzie długo jeszcze właśnie spalinowa. Te go typu lokomotywy prowadzić mają pociągi na liniach nieelektryfikowanych (trudno sobie wyobrazić, by kiedykolwiek do wszystkich został podłączony prąd, zresztą nie ma takiej potrzeby) i wielu drugorzędnych oraz wykonywać znaczną część pracy manewrowej.

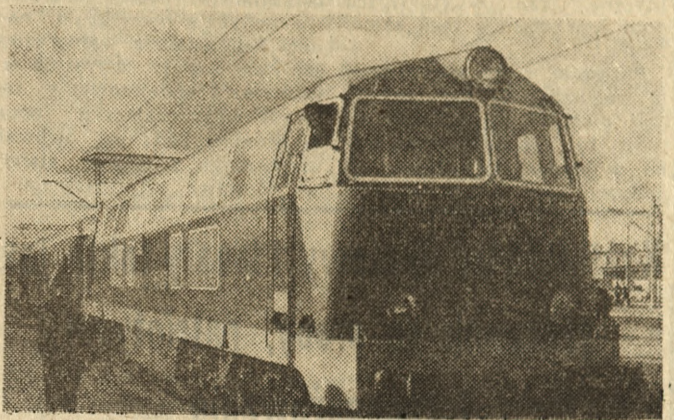
Jest to zatem funkcja uzupełniająca, lecz ważna. Wynikająca choćby z wyliczenia, że obecnie czwarta część przewożonych kolejowych wykonuje się trakcją spalinową (przy prawie 70-procentowym udziale elektrycznej i zaledwie 4 procentowym — parowej). A także z faktu, że liczny jest ten tabor i trudno z niego zrezygnować, uwzględniając ogrom zadań spoczywających na naszym kolejnictwie.

Rzecz w tym, by utrzymywany był w dobrej kondycji i to możliwie długo. Zamiar jest szczytny, z realizacją natomiast gorzej. Choćby dlatego, że PKP mają obecnie do dyspozycji aż 14 różnych serii spalinowych pojazdów, z których tylko niewiele ponad połowę stanowią lokomotywy i wagony produkcji krajowej. Długość ich części też trudno, a jeszcze trudniej — do importowanych.

Wszystko to sprawia, iż po jazdy spalinowe PKP są już w znacznym stopniu zużyte, wymagając tym samym zdołanej troskliwości. Z drugiej strony natomiast ciągle wale jest zaplecze naprawcze. Stanowią je pięć firm, wśród których największe zadania spoczywają na poznańskich Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego. One wyłącznie zajmują się przywracaniem sprawności pojazdom spalinowym, choć zlecenia ciągle przerastają możliwości technologiczne. Naprawy lokomotyw (konkretnie typu SM 42) wykonuje także założone ZNTK w Pile, ale ponieważ nie zakończono jeszcze modernizacji hal — silniki wysyłane są do remontu w innych zakładach, a jednocześnie remontuje się parowozy.

Tak czy inaczej u progu drugiego półwiecza obecności trakcji spalinowej w naszym kolejnictwie wiadomo, że ma do spełnienia ważną rolę. Że ma również przyczynić się do poprawiania sprawności transportu. Na licznych liniach, na których być może niebawem pojawi się też wspomniany autobus szynowy.

PIOTR BOROWICZ



Tak odprawiano prototyp lokomotywy spalinowej SP-45 wyprodukowanej w HCP.

Fot. — CAF

strukcyjnym PKP — że w niedalekiej przyszłości wsłuchać się będzie do autobusu szynowego. Autobusu, bo projektowany pojazd zbliżony jest wyglądem do takiego drogowego z kabiną motorową i lekkim wagonem. Nadawałby się przede wszystkim do obsługi linii drugorzędnych.

Jest to teraz jedno z pierwszych planowanych zamierzeń rozwoju trakcji spalinowej w naszym kolejnictwie. Jej przyszłość wiąże się z Poznaniem i w takim sensie, że znowu na ma być w „Cegielskim” produkcja lokomotyw SU 46, których przed laty skonstruowano kilkadziesiąt i do dzisiaj uważane są za duże osiągnięcie polskiej myśli technicznej.

To przyszłość. Ale i przeszłość trakcji spalinowej ściśle kojarzy się z Poznaniem. Oto bowiem za początek skoordynowanego jej rozwoju przyjęto pojawienie się pierwszego wagonu rodem z HCP — w 1934 roku na linii Warszawa — Łódź. „Cegielski” do wybuchu drugiej wojny przeżywał dla PKP łącznie 23 wagony spalinowe, w tym 10 szybkojeżdżących. One właśnie obsługiwały lekkie, lecz bardzo szybkie pociągi (nazywane luxtorpedami) między stolicą i wielkimi miastami, uzyskując czasy przejazdu niewiele ustępujące obecnym albo nawet szybsze. Na przykład podróż z Warszawy do Krakowa pociągiem spalinowym trwała w 1938 roku 3 godziny i 59 minut, w następnym zaś ze stolicy do Poznania — 3 godziny i 20 minut.

Po drugiej wojnie prawie wszystko na kolei trzeba było zaczynać od zera. Także w

motyw spalinowych, eksploatowanych na PKP i zyskały duże uznanie. Początkowo trafiały wyłącznie do Lokomotywni w Poznaniu, by producent miał dogodne warunki do nadzoru nad funkcjonowaniem tych pojazdów, mogąc w każdej chwili świadczyć niezbędną pomoc. Wszakże to doświadczenia przyczyniły się do przygotowania serii ulepszonej lokomotywy wspomnianej wersji SU 46.

U schyłku minionego dziesięciolecia trakcja spalinowa była na PKP bardzo popularna. Z jej pomocą w 1979 roku wykonano prawie jedną trzecią wszystkich przewozów kolejowych. I to był rekord. Następne lata wyraźnie zmniejszają rolę pociągów spalinowych, przeciwko którym głównym zarzutem jest zużycie większej ilości oleju napędowego. To wprawdzie tylko kilka procent krajowego jego zużycia w ogóle, lecz przy szukananiu wszędzie możliwości oszczędzania paliwa jest to niemało.

Czy zatem trakcja spalinowa skazana jest na likwidację? Na pewno nie, chociaż nie ulega wątpliwości, że nie z nią wiąże się przyszłość kolejnictwa, ale z elektryczną. Podłączanie szlaków pod prąd będzie kontynuowane aż do unowocześnienia w ten sposób podstawowego układu sieci PKP, czyli do zelektryfikowania około 13 500 kilometrów linii (obecnie jest nieco ponad 8000 km) na prawie 24 400 km dotychczas eksploatowanych. Korzyści z uprzywilejowania tego rodzaju trakcji są tak bezdyskusyjne (na przykład elektryfikacja 100 km linii obniża koszty

w Poznaniu 211 udanych zamachów na ruchome mienie obywateli. To prawie dwa i pół raza więcej niż w roku ubiegłym...

Jakie są przyczyny tak wyraźnego wzrostu liczby kradzieży? Otóż do podstawowych należą tutaj lekkomyślność posiadaczy (później poszkodowanych) portfeli i portmonetek, dalek wzrost liczby złodziei kieszonkowych (niektórzy skorzystali z dobrodziejstwa amnestii). Przyczyną upatrywać też trzeba w nerwowym trybie życia, trudnościach w zakupie podstawowych artykułów, codziennego użytku i związanym z tym roztargnieniem.

Kto najczęściej pada ofiarą kradzieży? Głównie są to kobiety, bez względu na wiek, które podczas zakupów, wędrując szczególnie atrakcyjne towary, po prostu tracą głowę. Zapominają o zawarto-

ciach torebek, siatek, czy toreb foliowych i niefrasobliwie trzymają je luźno. Stwarza to wyborną okazję dla „kieszonkowca”. Ofiarami ich są też ludzie, przyjeżdżający do Po-

Kieszonkowiec czyha na chwilę nieuwagi

znania z innych miast oraz wsi na zakupy. Mają często na te okazje dużo pieniędzy (szczególnie po żniwach i sprzedaży zbóż) i zbyt mało zwracają uwagę na ich zabezpieczenie, a większą na wystawę sklepów. W rezultacie pozostają w centrum miasta bez pieniędzy.

Gdzie najłatwiej paść ofia-

Grecja premiera A. Papandreu

Prawo do własnego głosu

Demokracja ma starożytną metrykę hel-leńską, ale w niewielu krajach umierała tak często, jak właśnie w Grecji. Może dlatego radość, która wszędzie towarzyszy narodzinom demokracji, w Grecji przemieniała się w euforię narodową.

To było niedawno, 10 lat temu. We wtorek, 23 lipca 1974 r. o godz. 19.15 radio w Atenach nadało następujący komunikat: „Z uwagi na nadzwyczajną sytuację, w jakiej znajduje się kraj, greckie siły zbrojne postanowiły oddać władzę rządowi politycznemu”. Późniejszy rozwój wydarzeń pokazał, że ani to nie jest dokładna godzina odejścia junty pułkowników, ani dokładny czas nastania demokracji, ale już po kilku minutach od komunikatu Atenńczycy wylegli na ulice, padali sobie w objęcia, płakali ze szczęścia. Kwiatami, okrzykami i narodowymi chorągiewkami powitano zapowiedź odrodzenia demokracji po 7 latach ponurych rządów kliki wojskowej wspieranej przez Stany Zjednoczone. O czwartej nad ranem dnia następnego Grecja miała już nowego premiera, Konstantyna Karamanlisa, który nocą wrócił z Francji po 10 latach wygnania.

Karamanlis stanął na czele prawicowej partii pod nazwą Nowa Demokracja. Pod jego rządami Grecja zaczęła powoli odzyskiwać międzynarodowy autorytet, pomimo skomplikowanej sytuacji wewnętrznej i nieustannej groźby powrotu „czarnych pułkowników” na scenę polityczną. Sprawdziła się opinia, jaką o dzisiejszym prezydencie republiki, od 1974 — premierze, ale także premierze w latach 1956-1963, wygłosił ongiś de Gaulle. Karamanlisowi — powiedział były prezydent Francji — udaje się rządzić narodem, którego życie polityczne jest tak poszarpane, jak wybrzeża jego kraju i tak różnorodnie ukształtowane, jak jego terytorium.

Grecka lewica określiła zmianę w Atenach jako „nowy szylid starej prawicy”. Przebywający jeszcze na wygnaniu Andreas Papandreu miał powiedzieć, iż jest to „podkrotna na przez pewne kłopoty NATO zmiana warty”. Zapowiedział jednocześnie kontynuowanie walki o prawdziwą demokrację. Założony przez niego Panhelleński Ruch Socjalistyczny PASOK zyskiwał na popularności z miesiąca na miesiąc. W październikowych wyborach w roku 1981 PASOK pokonał Nową Demokrację. Po z górą stu latach w Grecji odebrano władzę prawicy. Entuzjazm towa-

rzyszył powrotowi Papandreu do ojczyzny i jego wiktoria w wyborach.

Socjaliści wygrali wybory dzięki radykalnym hasłom wyekspediowania z Grecji amerykańskich baz militarnych, opuszczenia NATO, a także EWG, której członkiem została Grecja formalnie od 1 stycznia 1981. W połączeniu z propozycją stworzenia strefy bezatomowej na Bałkanach i planem socjalizacji struktur wewnętrznych, program wyborczy PASOK wydał się zapowiedzią wielkiego odwrótu czy dokładniej — zmiany, jak to określali sami socjaliści. Prawica używała go jako straszaka.

Po tureckiej inwazji na Cypr Grecja wycofała się ze struktury wojskowej NATO. Pod koniec lat 70-tych prawica podjęła starania o ponowny powrót. Publicznie oświadczone, że jeśli sprawa będzie się odwlekać (Amerykanie tłumaczyli zwłokę niemożnością wywarcia wpływu na Turcję), Grecja zamknie 4 główne bazy wojskowe USA w Souda na Krecie (baza paliwowa dla VI floty amerykańskiej), Heraklion, Hellenikon pod Atenami i Nea Makri koło Maratonu. Może to spowodować, iż wybory nabiorą antyzachodniego charakteru i utorują socjalistycznej pozycji drogę do władzy. Poirytowani urzędnicy amerykańscy nie mogli pohamować gróźb, które jeszcze podniosły i tak wysoką zawsze w Grecji falę uczuć antyamerykańskich. Nazajutrz po wyborach korespondent „New York Timesa” pisał, że zwycięstwo PASOK stanowi odzwierciedlenie pogorszenia się stosunków wewnątrz sojuszu atlantyckiego i że nie wolno zapominać, iż połowa greckich wyborców głosowała na partię postulującą likwidację baz amerykańskich i wycofanie się z NATO.

W drugim miesiącu swych rządów Papandreu, po powrocie z posiedzenia Rady Ministrów Obrony NATO w Brukseli, powiedział greckim telewizjom, że plan, na podstawie którego Grecja powróciła do paktu, jest już częściowo nieaktualny. Rozpoczął się proces — mówił premier — „odangażowania” Grecji w sojusz. Rząd nie pozwoli, aby obrona Morza Egejskiego przeszła w cudze ręce, odrzuca też ideę utworzenia sił szybkiego reagowania do obrony Południowo-Wschodniej Azji i Bliskiego Wschodu, ponieważ

Dokończenie na str. 6

EDWARD MIKOŁAJCZYK

Zdecydować, nakazać, pouczać, zabezpieczyć, zorganizować, dać albo zabrać — żeby to wszystko zrobić, potrzebny jest aparat państwowy i administracja, potrzebne są urzędnicy, potrzebna jest władza i jej egzekutorzy, zaś zupełnie niepotrzebna jest demokracja. Przeciwnie: im więcej demokracji, im rozleglejsze są swobody obywatelskie, im większy jest wpływ przeciętnego obywatela na bieg spraw dużych i małych w państwie — tym bardziej państwo to ma skrupowane ruchy, tym więcej potrzebuje czasu i energii na skuteczne działanie. I żeby ten karykaturalny opis był jeszcze bardziej wyrazisty, należałoby dodać: najsporniej i bezproblemowo funkcjonowały dyktatury i monarchie absolutne. Ciachmach: wydany dekret, sprokrowane zarządzenie, przegonięni oponenci — i spokój.

Ktoś powie: no, ale, wiesz, nie dotyczy to socjalizmu... Toć socjalizm demokracją stoi i sam jest jednym wielkim ludowładztwem! Znalazłbym jednak sporo zwolenników

Im więcej demokracji...

twierdzenia wręcz przeciwnego: cała ta zabawa w demokrację jest mydleniem oczu, bo wiadomo, że skoro jest socjalizm, to każdemu należy się od państwa suto i porówno. Demokracja wisi państwu kula u nogi. Po co te konsultacje, deliberacje, samorządy, skoro to krępuje władzę, która musi mieć dwie ręce wolne do dawania...

Prawda leży, jak zwykle, między skrajnościami — choć wcale nie koniecznie po środku. Z jednej bowiem strony rzeczywiście: znać demokrację za cudowny lek na wszystko, zaś silne państwo za naturalnego wroga demokracji — to najprostszą drogą do anarchii. Doświadczenia lat 1980 — 1981 są tu aż nadto wymownym przykładem. Z drugiej strony: postawić w socjalizmie na silną władzę państwową, uwolnioną od balastu demokracji — to prosta droga do krzyżowej apatii. I na taki wariant mamy już w naszej historii ma-

budujące przykłady.

Socjalistyczne państwo nie może się obejść bez autentycznej, pozbawionej teatralizmu i fikcji demokracji, zaś socjalistyczna demokracja jest bezradna, gdy nie ma oparcia w mocnym, obdarzonym odpowiednimi kompetencjami państwie. Gdy brakuje jednej ze „stron”, działalność drugiej strony staje się pozbawionym treści hasłem.

Rzecz w proporcjach, na które nie ma, niestety, recepty. Sporo zależy od okoliczności; w pewnych warunkach przeważać muszą autorytet i siła, w innych — głos ludu. Państwo silne i mocna demokracja — to małżeństwo z rozsądku. Jedno bez drugiego obejść się nie może i zarazem jedno drugiemu w jakimś sensie utrudnia ruchy. Ale właśnie w małżeństwie ten paradoks przestaje być paradoksem i wychodzi na dobre obu partnerom — a więc i samej instytucji. (KAR)

TOMASZ PERSIDOK

Bardzo często, zabiegani podczas załatwiania codziennych sprawunków nie zdajemy sobie sprawy, że niekiedy spoczywa na nas czuły wzrok. Spojrzenie czło-wieka, który czyha na chwilę nieuwagi, roztargnienia, po to, by sięgnąć do torebki, siatki po nasz portfel.

Zdarza się, i to nierzadko, że zamiar ten mu się udaje i pozbawieni jesteśmy często większej sumy pieniędzy, dokumentów, kart zaopatrzenia. Wiedzą o tym dobrze funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Poznaniu. Tam właśnie można dowiedzieć się, ile to razy „kieszonkowcy” obławiają się naszym kosztem. Na przykład w lipcu 1984 roku zanotowano 56 kradzieży kieszonkowych, w sierpniu — 84, a w miesiąc później 71. Razem do konano więc w tym czasie

ści zdarzenia, przeglądając zdjęcia z osobami, które kiedyś dopuściły się tego typu kradzieży i niekiedy znaleźć tę jedną stojącą akurat za nami...

Nielatwo jest funkcjonariuszom MO walczyć z tego rodzaju przestępstwami. Wiele też spraw nie zostaje rozwiązanych, a sprawca pozostaje na wolności. Tylko maksymalna uwaga, reagowanie na każdą próbę sięgnięcia po portfel i informowanie o tym organów ścigania może znacznie zapobiec dalszemu wzrostowi kradzieży kieszonkowych. Innej drogi (oprócz oczywiście rutynowych działań milicji) właściwie nie ma. A ważne jest przecież to, aby każdy z nas był spokojny o pieniądze w portfelu, oszczędzane nieraz przez wiele miesięcy czy lat.

ROBERT PLACKO

„kieszonkowca”? W Wydziale Kryminalnym RUSW twierdzą, że przede wszystkim na terenie działania IV Komisariatu MO, czyli na Starym Mieście. Najbardziej za-

nim a alejami Marcinkowskiego oraz w tramwajach linii 5, 13 i 21. Jak bronić się przed „kieszonkowcem”? Fachowcy z milicji twierdzą, że sposób jest bardzo prosty. Większych sum pieniędzy nie wolno nigdy przechowywać w portmonetkach czy portfelach, lecz w kieszeniach (nie z tyłu) spodni i sukienek. Tam o wiele trudniej wsunąć rękę, jest to też za duże ryzyko dla złodzieja. Jeżeli ktoś jednak ma zwyczaj nosić pieniądze w torebkach, czy siatkach, to szczególnie, wchodząc do sklepów, powinien trzymać je pod pachą. Nie wolno także w środkach komunikacji miejskiej stawiać torebek na podłodze, ani na siedzeniu za plecami itp. Wtedy wystarczy chwila nieuwagi... Inną formą jest zgłaszanie o fackie kradzieży organom ścigania. Tam przedstawić można okoliczno-

ści zdarzenia, przeglądając zdjęcia z osobami, które kiedyś dopuściły się tego typu kradzieży i niekiedy znaleźć tę jedną stojącą akurat za nami...

Nielatwo jest funkcjonariuszom MO walczyć z tego rodzaju przestępstwami. Wiele też spraw nie zostaje rozwiązanych, a sprawca pozostaje na wolności. Tylko maksymalna uwaga, reagowanie na każdą próbę sięgnięcia po portfel i informowanie o tym organów ścigania może znacznie zapobiec dalszemu wzrostowi kradzieży kieszonkowych. Innej drogi (oprócz oczywiście rutynowych działań milicji) właściwie nie ma. A ważne jest przecież to, aby każdy z nas był spokojny o pieniądze w portfelu, oszczędzane nieraz przez wiele miesięcy czy lat.

Na terenach MTP

Raczej kontakty niż kontrakty

INFORMACJA WŁASNA

W sobotnie popołudnie zakończyły się w Poznaniu trwające od pięciu dni na terenach Międzynarodowych Targów Poznańskich dwie imprezy specjalistyczne: Międzynarodowe Targi Podwykonawstwa i Drobnej Wytworczości „Kooperacja” oraz Międzynarodowa Wystawa Urządzeń do Utrzymania i Naprawy Taboru Kolejowego „Interrail”. Obie zorganizowano po raz pierwszy i już teraz wiadomo, że obie będą kontynuowane w przyszłości.

Zarówno targi jak i wystawa pozwoliły na dokonanie przeglądu polskiej oferty eksportowej. Mniej liczny niż oczekiwano udział wystawców zagranicznych nie pozwolił na pełne skonfrontowanie naszych możliwości produkcyjnych i usługowych z zagranicznymi. Znacznie liczniej przybyli do Poznania zagraniczni kontrahenci, którzy przez pięć dni prowadzili rozmowy na stoiskach bezpośrednich wystawców. Wynikiem tych rozmów są kontrakty podpisane na miejscu lub przygotowane do sfinalizowania.

Nie wszyscy jednak wystawcy wyjechali z Poznania usatysfakcjonowani. Część ofert nie wzbudziła zainteresowania kontrahentów zagranicznych ani krajowych.

Większość uczestników uznała organizowanie imprez za potrzebne uważając za celowe kontynuowanie ich w przyszłości w większej skali i z szerszą prowadzoną reklamą.

Wystawę „Interrail” oprócz specjalistów krajowych i zagranicznych zwiedzili także ministrowie komunikacji Bułgarii, Węgier, ZSRR, Chin, Kuby, Mongolii i PRL. Impreza ta pozwoliła przede wszystkim na szerokie zaprezentowanie polskiej produkcji i możliwości eksportowych urządzeń dla kolejnictwa. Wymiana doświadczeń i informacji z pewnością przyczyni się do dalszego postępu krajowej produkcji. Polskie centrale handlu zagranicznego „Kolmex”, „Metalexport” i „Elektrim” prowadziły rozmowy handlowe których finał rozegra się później, gdyż w przypadku ciężkiego sprzętu inwestycyjnego szybsze finalizowanie kontraktów jest niemożliwe.

Targi „Kooperacja” zorganiz-

zowane z myślą o większej aktywizacji drobnej wytwórczości w dziedzinie wymiany zagranicznej uznane zostały przez wystawców za imprezę pożyteczną i potrzebną. Przedstawiona oferta pozwoliła kupcom zagranicznym i krajowym kontrahentom na nawiązanie bezpośrednich kontaktów i do konania szczegółowych uzgodnień technicznych i handlowych. Bardzo ważnym aspektem imprezy było umożliwienie nowych kontaktów między polskimi centralami handlu zagranicznego a uczestnikami wystawy oraz pomiędzy samymi producentami.

Bardzo starannie przygotowały się do imprezy przedsiębiorstwa „Varimex”, „Remex” i „Coopexim”. Zaproponowali na targi wielu swoich stałych partnerów zagranicznych, którzy mogli w bezpośrednich rozmowach z producentami uzgodnić szczegóły i zapoznać się z najnowszą produkcją.

Jeszcze podczas trwania targów ustalono terminy kolejnych imprez Targi „Kooperacja” odbędzie się w październiku przyszłego roku, natomiast kolejna wystawa „Interrail” w październiku 1987. (dm)

USA naruszają porozumienia rozbrojeniowe

(PAP) Związek Radziecki zarzucił w sobotę Stanom Zjednoczonym, że nie tylko torpedują rokowania rozbrojeniowe, lecz również naruszają lub obchodzą wcześniej osiągnięte porozumienia o ograniczeniu zbrojeń, w złudnej nadziei, że nieustannie powiększają swój arsenał środków zagłady, uzyskując przewagę wojskową nad ZSRR.

W oświadczeniu odzwierciedlającym stanowisko rządu ZSRR, Agencja TASS stwierdziła, że coraz więcej oznak wskazuje, iż Waszyngton chciałby uwolnić się od wszelkich ograniczeń w dziedzinie zbrojeń strategicznych, wynikających z układów SALT-I i SALT-II.

Ponadto wbrew układowi z roku 1972 o ograniczeniu obrony przeciwrakietowej Stany Zjednoczone rozbudowują systemy takiej obrony, aby osłonić się przed kontratakami nuklearnymi, to jest zapewnić sobie bezkarną na wypadek własnego ataku nuklearnego na ZSRR.

W zakończeniu oświadczenia podkreśla, że jeśli Stany Zjednoczone, jak o tym zapewnia prezydent R. Reagan i inni przywódcy amerykańscy, rzeczywiście pragną pokoju, współpracy i owocnych rokowań, to powinny prowadzić odpowiedzialną i uczciwą politykę na arenie międzynarodowej.

Apel J. P. de Cuellar

(PAP) Sekretarz generalny ONZ, Javier Perez de Cuellar zaapelował w sobotę o podjęcie energicznych i odważnych wysiłków dla osiągnięcia rozbrojenia i umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego zgodnie z kartą NZ.

Występując w Nowym Jorku oświadczył, że jest to jedyna droga przetrwania ludzkości w czasach, w których użycie broni nuklearnej choćby przez jedno państwo może doprowadzić do zagłady życia.

Salwador

Partyzanci zestrzelili szpiegowski samolot

(PAP) Partyzancka rozgłoszająca radiowa „Venceremos” podała, że bojownicy Frontu im. Farabundo Martí, prowadzący walkę zbrojną przeciwko juncie salwadorskiej, zestrzelili w ubiegły piątek nad departamentem Morasan amerykański samolot szpiegowski, na pokładzie którego znajdowało się czterech pracowników CIA, a także trzech wojskowych salwadorskich.

Rozgłoszająca podała także, że pododdziały armii reżimowej prowadziła w północnej części departamentu Morasan operację pacyfikacyjną.

Minął rok od rozpoczęcia budowy Centrum Zdrowia Matki-Polki

(PAP) Przed rokiem, 21 października 1983 roku uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego pod Pomnik — Szpital Centrum Zdrowia Matki — Polki w Łodzi zapoczątkowało budowę tego niezwyklego obiektu. Wraz z pierwszymi cegłami kładzionymi w fundamenty centrum, w świat połynął apel o współudział w budowie szpitala, który — służąc ratowaniu życia i zdrowia kobiet — upamiętni jednocześnie bohaterstwo polskich matek, tak wiele razy wystawianych przez historię na ciężką próbę.

Określony przez projektantów koszt budowy centrum wynosił około 8,5 mld zł licząc według cen z 1982 roku. Założo-

no, że obiekt będzie wznoszony społecznym wysiłkiem, przy — jeśli okaże się to konieczne — pomocy finansowej państwa. Organizatorem zbiórki funduszy na pomnik — szpital jest, powołana w maju 1982 roku Rada Obywatelska Budowy CZM-P. Dzięki ofiarom społeczeństwa udało się radzić do tej pory zgromadzić 1 mld 230 mln złotych. Z zagranicy nadeszło 105 000 dolarów. Jak dotąd wszelkie koszty związane z budową pomnika — szpitala były finansowane ze społecznego konta. Niestety, powoli się ono wyczerpuje. Obecnie opiewa na 229 mln złotych. Potrzebna jest więc dalsza społeczna ofiarność, nawet większa niż do tej pory.

Demonstracje antynuklearne w RFN

(PAP) „Powstrzymać rozmieszczenie amerykańskich rakiet nuklearnych!” — pod takim hasłem w sobotę w wielu miastach RFN odbywały się masowe demonstracje pacyfistyczne zachodniemieckich. Dziesiątki tysięcy ludzi różnych przekonań politycznych wyszło na ulice miast, demonstrując swą wolę obrony pokoju i odrzucenia na kontynencie europejskim. Sobotnie demonstracje przebiegały też pod hasłem walki z bezrobociem w RFN.

Według organizatorów sobotnich akcji pokojowych, w demonstracjach uczestniczyło 400 000 osób. W Hamburgu 100 000 demonstrantów przemarszowało centralnymi ulicami, w Stuttgarcie na ulice wyszły 20 000 osób, a w Bonn

około 50 000. Utworzono również tak zwany łańcuch ludzi od Duisburga w Zagłębiu Ruhry do bazy amerykańskiej w Habselsbach, na trasie długości 210 kilometrów.

Wśród osobistości uczestniczących w łańcuchu ludzkim znajdował się m. in. były kanclerz i przywódca partii SPD Willy Brandt oraz Oskar Lafontaine, przywódca lewicowego skrzydła SPD.

W sobotnich manifestacjach pokojowych poza członkami Ruchu Pacyfistycznego wzięli udział związkowcy zachodniemieccy, członkowie partii „Zielonych”, Niemieckiej Partii Komunistycznej (DKP) i Partii Socjaldemokratycznej. Nie zanotowano żadnych incydentów.

Sąd Najwyższy uchylił sprzeczne z prawem uchwały Krajowego Zjazdu Adwokatury

(PAP) Sąd Najwyższy ogłosił 20 bm. wyrok w sprawie zaskarżenia przez ministra sprawiedliwości uchwał podjętych przez Krajowy Zjazd Adwokatury w październiku ubiegłego roku.

Przypomnijmy, iż minister — zgodnie z uprawnieniami przewidzianymi w ustawie: Prawo o Adwokaturze — zaskarżył postanowienia niektórych uchwał, uznając je za sprzeczne z prawem.

Sąd Najwyższy uchylił w całości uchwałę nr 7, dotyczącą kierunków działania samorządu adwokackiego oraz uchwałę nr 8, zawierającą treści polityczne, jako wykraczającą poza kompetencje tego samorządu.

Pozostałe zaskarżone uchwały (regulaminu) sąd uchylił częściowo. W szczególności dotyczy to: niewłaściwego trybu wyborów delegatów na nadzwyczajny zjazd adwoka-

tury, zawężenia kompetencji Wyższej Komisji Rewizyjnej, tworzenia filii zespołów adwokackich, pominięcia uprawnień właściwego organu to jest Naczelnej Rady Adwokackiej do składania Radzie Państwa dorocznego sprawozdania z działalności adwokatury.

W uzasadnieniu wskazano, iż ustawa: Prawo o Adwokaturze wyklucza możliwość wprowadzania przez sąd zmian w uchwałach samorządu adwokackiego. Możliwe jest natomiast uchylenie sprzecznej z prawem uchwały w całości bądź w części. W tym ostatnim przypadku przepisy nie uchylone obowiązują nadal. Kompetencje samorządu zapisane zostały wyraźnie w ustawie i podejmowanie uchwał wykraczających poza te granice, bądź też uchwał sprzecznych z ustawą, stanowią podstawę ich uchylenia.

Kształtować postawy i ideały takie jak szacunek do pracy, patriotyzm i zaangażowanie

Dokończenie ze str. 1

młodzieżowym — podkreślił mówca.

Charakteryzując zadania związku — L. Leśniak powiedział m. in., że wieś potrzebuje lekarzy, agronomów, nauczycieli, inżynierów, pracowników i sprawnych urzędników, potrzebuje wykształconych kadr. Związek musi stworzyć społeczną presję na wykształcenie, na doskonałe zawodowe kwalifikacje. Tej sprawie poświęcimy wiele uwagi w przedłożonym projekcie działania.

W przerwie obrad II Krajowego Zjazdu ZMW, W. Jaruzelskiego oraz R. Malinowskiego otoczyła grupa delegatów. Wywodziła się z bezpośredniej, szczerą rozmową na temat nurtujące młode pokolenie wsi. Mówiono m. in. o problemach ochrony środowiska, o aktywności młodzieży wiejskiej.

Generał W. Jaruzelski wyraził uznanie twórców poetyckiego montażu, który zaprezentowano delegatom i gościom przed rozpoczęciem zjazdu. Nawiazując do wystąpień w dyskusji podkreślił, że szansą dla członków ZMW są zbliżające się wybory do samorządów rad sołeckich. Po udanym dla tej organizacji udziale w wyborach do rad na rodowych będzie to kolejna okazja wykazania się aktywnością.

W zjazdowej dyskusji wiele miejsca poświęca się potrzebom młodego pokolenia wsi. Wskazywano bariery ograniczające rozwój różnorodnych dziedzin gospodarki, przy uwzględnieniu obecnych realiów społeczno-gospodarczych. Wskazywano bariery ograniczające rozwój różnorodnych dziedzin gospodarki, przy uwzględnieniu obecnych realiów społeczno-gospodarczych.

Wskazywano bariery ograniczające rozwój różnorodnych dziedzin gospodarki, przy uwzględnieniu obecnych realiów społeczno-gospodarczych. Wskazywano bariery ograniczające rozwój różnorodnych dziedzin gospodarki, przy uwzględnieniu obecnych realiów społeczno-gospodarczych.

Zdecydowanie działać na rzecz rozwoju technicznego gospodarki

Dokończenie ze str. 1

ny nierozdzielnie z rozwojem gospodarki, z działalnością jego podstawowych ogniw — przedsiębiorstw — produkcyjnych, z tworzeniem postępu technicznego. Inżynierowie i technicy są równocześnie obywatelami, członkami społeczeństwa oraz pracownikami załóg pracowni.

Wiedza i poczucie odpowiedzialności wynikające z ich misji zawodowej muszą im pomagać w rozstrzyganiu i rozwiązywaniu licznych problemów produkcyjnych — wspierać te działania — muszą mechanizmy reformy gospodarczej.

I sekretarz KC PZPR zwrócił uwagę na potrzebę wypracowania jednolitego stanowiska na rzecz nowego jakościowo rozwoju technicznego naszej gospodarki.

20 bm. zakończyły się w Łodzi dwudniowe obrady

rolę mają tu do spełnienia przede wszystkim koła ZMW. Zarówno organizacja jak i cała polska wsi — podkreśla delegaci — potrzeba coraz więcej prawdziwych zapaleńców, którzy swym przykładem i autorytetem pociągają innych do działania.

Młodzi muszą mieć jednak warunki do lepszej i efektywnej pracy zawodowej i działalności społecznej.

Związek — mówiono — o te i podobne sprawy musi walczyć, nie zapominając jednocześnie, że jest przede wszystkim organizacją ideowo-wychowawczą. Tym samym głównym jego zadaniem jest kształtowanie postaw i ideałów, takich jak szacunek do pracy, patriotyzm i społeczne zaangażowanie.

W przededniu II Krajowego Zjazdu Delegatów Związku Młodzieży Wiejskiej, grupie wyróżniających się w pracy zawodowej i działalności społeczno-politycznej działaczy wiejskich wręczono odznaczenia państwowe.

Odnaczenia wręczał — sekretarz KC PZPR Waldemar Świrgoń, wiceprezes NK ZSL Józef Kukułka, minister do spraw młodzieży Andrzej Orn-

nat. Zwracając się do młodych działaczy wiejskich wiceprezes Rady Państwa Bolesław Strużek podkreślił, iż działalność ZMW dobrze służy krzewieniu kultury i podnoszeniu poziomu życia wsi. Życzył aktywistom ZMW osiągnięcia w przebudowie polskiej wsi i rozwoju produkcji rolnej.

Jak zapewnić dostęp do uczelni najzdolniejszym i pracowitym

Dokończenie ze str. 2

kandydatów na uczelnie — wynika przede wszystkim z tego, co można nazwać racjonalnością myślenia rodzin robotniczych. Jego istotą jest orientowanie się na możliwość szybszego i lepszego zarobkowania np. po szkole zawodowej niż po latach studiów.

Zapewnienie dostępu do uczelni młodzieży najzdolniejszej i najpracowitszej, w sprawiedliwej proporcji do struktury społecznej kraju, wymaga zatem nie wymyślenia sztucznych preferencji punktowych, lecz doskonałego systemu edukacji, począwszy od przedszkoli do szkół wyższych, poprzez wyrównywanie poziomu opieki i kształcenia we wszystkich typach placówek, bez względu na środowisko. Jest to oczywiście postulat długofalowy — jego realizacja wymaga od

powiedniej sieci szkół i przed szkołami, kwalifikowanej kadry nauczycielskiej oraz wyposażenia w pomoce naukowe.

W tym kierunku zmierzają też wnioski przyjęte przez Egzekutywę KW. Uwzględniła one m. in. przeanalizowanie stanu bazy oświatowej i potrzeb jej rozbudowy, ze szczególnym uwzględnieniem środowisk wiejskiego i małomiasteczkowego. Postulatami o krajowym zasięgu i znaczeniu jest poprawienie mechanizmu zatrudniania i wykorzystywania kwalifikacji absolwentów, zwłaszcza szkół wyższych.

Na piątkowym posiedzeniu Egzekutywa KW zapoznała się również z informacją o stanie przygotowań do wyborów organów samorządowych mieszkańców miast i wsi, a także z aktualną sytuacją społeczno-polityczną w województwie. (km)

Medal Komisji Edukacji Narodowej dla uczelni kwatremistrzowskiej

Dokończenie ze str. 1

czy, naukowo-badawczy i kulturalny Wyższej Szkoły Oficerskiej Służb Kwatremistrzowskich, odpowiada współczesnym wymaganiom Sił Zbrojnych i gospodarki narodowej. Sporo miejsca komentant WSOSK poświęcił związkowi uczelni z regionem wielkopolskim, a zwłaszcza z Poznaniem, w którym szkoła stacjonuje od 35 lat.

Następnie przewodniczący Zarządu Uczelnianego ZSMP — plutonowy podchorąży Waldemar Czapiński złożył wice-ministrowi obrony narodowej meldunek o wykonaniu czynów z okazji 40-lecia Polski Ludowej. Słuchacze szkoły między innymi oddali honorowo na potrzeby służby zdrowia ponad 62 litry krwi, ufundowali trzy książeczki mieszkaniowe dla wychowanków domów dziecka oraz przepracowali społecznie kilka tysięcy roboczogodzin na rzecz województwa poznańskiego oraz przy rozbudowie bazy szkole-

niowej i sportowej WSOSK.

Zabierając głos generał M. Obiedziński powiedział, że rola i znaczenie służb kwatremistrzowskich WP rosły z rozwojem naszych Sił Zbrojnych. Tym samym rosła ranga szkoły kwatremistrzowskiej. WSOSK jest dzisiaj nowoczesną uczelnią, produkującą wśród szkół oficerskich Wojska Polskiego, wielokrotnie wyróżnianą w rozkazach ministra obrony narodowej i odznaczoną Orderem Sztandaru Pracy II klasy. Te wyróżnienia mobilizują kadre i słuchaczy szkoły do jeszcze bardziej efektywnej pracy w nauce i służbie.

Z okazji 40-lecia WSOSK szkole wręczono Medal Komisji Edukacji Narodowej, a jej pracownikom odznaczenia i regionalne odznaki honorowe.

Natomiast wczoraj podchorążowie I roku nauki WSOSK, i nowo przyjęci kadeci Szkoły Chorażych Służb Kwatremistrzowskich złożyli przysięgę wojskową. (lad)

I. Gandhi skrytykowała USA

(PAP) Premier Indii, Indira Gandhi ostro skrytykowała nieszczerze stanowisko USA wobec ZSRR.

W pitkę graliśmy zawsze. Gdzie tylko się dało. Na kawałku nie zaaranego ścierniska i wiejskiej drodze. Ale chcieliśmy mieć coś dla siebie. Kawałek ziemi i dwie bramki. Słowa Władysława Mielcarza wyjaśniają wszystko. Władom, dlaczego zrobili to, co mają. Usłyszałem je w sierpniu, w Adamowie, wsi w gminie Golina, kilkanaście kilometrów od Konina.

Pierwszy raz byłem tam 30 października ubiegłego roku, na uroczystym otwarciu stadionu. Na prawie dwuhektarowym obszarze wyznaczono boisko piłkarskie, stała część budynku z gotowym pomieszczeniem na sprzęt i dużą salę, trwała budowa szatni, kotłowni i natrysków. Umówiliśmy się później. Trafiliem, gdy na boisku zbierali się seniorzy na trening.

— Teren ten kupiliśmy w 1975 roku, jeszcze działając w Społecznym Komitecie Budowy Domu Strażaka — mówi W. Mielcarek. Ziemia jest piątej klasy, więc dostaliśmy ją prawie za bezcen, a za pieniądze zarobione na zabawach ogrodnictwa przyszły stadion. Urzędnicy wstawili przedsięwzięcie do planu inicjatyw społecznych i przyznałi dotację na dalszą budowę. Jedynym słowem postawiliśmy przed faktem dokonany komisję z powiatu, która zawiła się w Adamowie, nie wierząc, że cokolwiek zrobili.

To był sukces, ale zaczęły się także kłopoty. Na przykład w 1976 roku, dokładnie 27 grudnia młodym powiedziano w Urzędzie Gminy, że otrzymają półmilionową dotację z województwa, ale muszą do końca roku zrobić

Konińskie

Nasz jest ten kawałek ziemi

zbiorcze zestawienie kosztów budowy stadionu oraz założenie konta inwestycyjne. Udało się. Przecież bardzo im zależało na tym stadionie. Ile w tym czasie się naderwali, naprosili, a także spalili benzyny, pożyczonym „Żukiem”. Mimo trudności zjawiali się popołudniami i w dni wolne na budowie. A było komu pracować. Rodziny w Adamowie są liczne. Nie dziwi ośmioro czy dziewięcioro dzieci a w jednej było ich aż siedemnaścioro. Było więc dla kogo zrobić boisko. Do najaktywniejszych należeli między innymi: Andrzej i Jan Tarczewscy, Eugeniusz Szygenda, Bogdan Krzykowiec, Ryszard Kruszyna i Ryszard Chleboński.

W ciągu roku od otwarcia przybyła szatnia, umywalnia, jest ciepła woda. Podrosły posadzone w trakcie budowy drzewa, tylko trawa na boisku, po dwóch suchych latach miejscami „świeci łysina”. Ale w tym roku będzie podłączona woda i wtedy posieje się specjalną trawę, o którą będzie można właściwie zadbać, a boisko treningowe użytkowane zostanie na pobliskich terenach, które w najbliższym czasie będą wykupione.

Boisko główne i treningowe to nie marzenia na wyrost, lecz potrzeba LZS „Mirek” (na zwany tak na cześć zmarłego piłkarza). Trenują trampkarze i juniorzy, grający wprawdzie pod szyldem „Polonii”

Golina, która pokrywa koszty utrzymania drużyny, ale w tym sezonie w „B”-klasie pojawili się na stadionach seniorzy z Adamowa. — Chodziło o to — mówi W. Mielcarek — żeby zawodnicy wchodzący w wiek uprawniający do traktowania ich jako seniorów mieli gdzie dalej zwiększać swoje umiejętności piłkarskie. Jeżeli jakaś drużyna widzi w swoim składzie naszego zawodnika to nie mamy nic przeciwko, ale nie za darmo, tak jak się to odbywało dotychczas. Jako klub możemy żądać zapłaty. Natomiast w przyszłym roku planujemy utworzenie szkoły piłkarskiej dla dzieci lat 10-12.

Trenerem drużyny jest Jędrzej Bielecki, koordynator Wojewódzkiej Federacji Sportu w Konińskim powiecie, posiadający uprawnienia I klasy. Znajac ambicje młodych z Adamowa i zbudowany stadion można się spodziewać dobrej gry. Na razie odnotować należy sukcesy w innym współzawodnictwie. Pierwsze i trzecie miejsca w finale wojewódzkim „Złotego Kasku”, trzy czołowe lokaty w konkursie „Rowerem wszędzie”. Przybywa od tych sukcesów sprzętu w magazynie, nie żałują pieniędzy ZW ZSMP oraz Wojewódzka Federacja Sportu.

Budowa kosztuje. Ale i na to znalazłono sposób. Klubowy „Zuk” wynajmowany jest Fabryce Urządzeń Górniczych Odkrywkowego oraz Przedsiębiorstwu

Robót Górniczych i Rekultywacji. Zarobił już sporo złotych. Latwiej też było pożyczyć długi do rozładunku płyt betonowych. Wprawdzie na koncie w dniu mojego pobytu było tylko 265 złotych, ale nie nadeszło jeszcze ponad 600 000 złotych, zarobione w PRGIR.

W Adamowie nie poprzestają na tym. Planują produkcję koszułek, podstawowego sprzętu sportowego, pustaków i płytek chodnikowych, które chętnie kupi Urząd Gminy. Jest już zbiornik na cement i betoniarka, formy zrobią sami. Złomowane w elektrowni słupy posłużą jako podstawy wiaty, która osłoni miejsce pracy.

Myśli się również o przyjeździe absolwentów klas ósmych między innymi na ślusarzy. Inaczej nie mają szans dostać się do szkół zawodowych, które zdają chociaż skromnych umiejętności. W Adamowie chcą być samowystarczalni finansowo.

Zgrzytem tej inicjatywy jest nieustępliwość właścicieli ogrodu oddziałającego boisko od drogi przechodzącej przez wieś. Już w 1977 roku młodzi sportowcy chcieli wykupić niewielki kawałek z przeznaczeniem na wjazd główny na stadion. Proponowali zgodnie z wyceną 6 700 złotych plus obszar trzykrotnie większy w pobliżu i postawienie nowego plotu. Niestety bez skutku. Nic nie dały również rozmowy naczelnika miasta i gminy — Stanisława Walkusa, który jest w tej sytuacji zdecydowany przeprowadzić postępowanie wywłaszczeniowe. Może nadejdzie wkrótce czas, że klubowy autobus (obiecany przez dyrektora szkoły) przywożąc drużynę ze zwycięskiego meczu będzie wjeżdżał dumnie na stadion bramą główną, a nie przemyczał opłotkami.

LESZEK CZAJOR

Poznańskie

Odrobinę lepszy humor czekających na mieszkanie

Przez wiele minionych lat każdy rok w budownictwie mieszkaniowym województwa poznańskiego przynosił wyniki gorsze niż w poprzednim. To m. in. spowodowało, że do niebywałych rozmiarów rozrosły się w większości miast listy czekających na własne M. Niedobre te tendencje mają być wreszcie zahamowane w przyszłym roku. Tak przynajmniej wynika ze wstępnych założeń planu, w którym wszystkie liczby są większe od przewidywanych rezultatów bieżącego roku.

Już sam fakt, że we wszystkich formach budownictwa zakłada się oddanie do użytku prawie 8 200 mieszkań oznacza ponad 15 procent więcej niż wykona się w bieżącym roku (uwzględniając obecne zaawansowanie robót na placach budowy). Największy procentowy przyrost przewidziany jest w budownictwie komunalnym, lecz to zrozumiałe, bo dopiero odradza się ono po latach nieinwestowania w ten właśnie sposób. W każdym razie przymiarki sprowadzają się do 254 mieszkań komunalnych.

Znaczenie ma się w przyszłym roku ożywić budownictwo zakładowe w miastach — oddane będą do użytku bloki już wznoszone i dopiero przygotowywane dokumentacyjnie; razem — ponad 600 mieszkań. O sto więcej powinno przybyć zakładowych mieszkań dla pracowników rolnictwa. Aż natomiast do 2 500 wprowadzić się mają indywidualni inwestorzy.

Oby zamierzenia te zostały urzeczywistnione, a odrobinę poprawi się sytuacja mieszkaniowa w Poznaniu. Odrobinę, bo wszystkim potrzebom nie tak prędko się sprosta. (bop)

Podpalacz doznał śmiertelnych poparzeń

W ostatnich dniach na terenie Wielkopolski wybuchło wiele pożarów. Podległy one za sobą wielomilionowe straty, są też ofiary w ludziach. A oto kilka przykładów z woj. pilskiego. W sobotę w Dzikowie w płomieniach stała obora należąca do miejscowego PGR. Spaleniu uległy dach oraz składowane w oborze siano i słoma. Przyczyną pożaru było podpalenie przez chorego psychicznie mężczyznę, którego nietrzeźwego znaleziono w oborze z poważnymi poparzeniami. Okazały się one bardzo groźne gdyż mężczyzna ów zmarł wczoraj w szpitalu.

Na prawie milion złotych ocenia się straty spowodowane pożarem w miejscowości Ruda. Spaleniu uległa stodoła należąca do dwóch rolników, a ogień strawił 20 ton niewymięconego zboża, słomę, siano i maszyny rolnicze. Pożar powstał od iskry z ciągnika pracującego w pobliżu stodoły. (jz)

Z pociągu — do szpitala

W ubiegłym tygodniu posterunek MO w Białostawie (Pilskie) powiadomiony został o wypadku w pobliskiej wsi Wojsko Dojne. Ustalono, że Jerzy R. (lat 17) z miejscowości Brzostów Starym, jadąc pociągiem osobowym relacji Bydgoszcz — Piła otworzył pod czas jazdy drzwi wagonu. Skutkiem tego oraz niezachowania ostrożności wypadł z pociągu na pobocze toru. Nieprzytomnego mężczyznę przewieziono do szpitala. Przypuszcza się, że był pod wpływem alkoholu, a czynności wyjaśniające prowadzi posterunek w Białostawie. (pl)

W piętnastolecie szkoły monografia i pięćsetny absolwent

Wśród tegorocznych ósmoklasistów Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Boru Kościelnej (Poznańskie) znajduje się półtysięczny absolwent tej placówki, działającej od 15 lat. Dotychczas bowiem świadectwa ukończenia szkoły otrzymało 495 absolwentów, wierszy słowem patronki: cokolwiek czynim, czynimy tak, aby przyszłość rosła z pracy.

Pedagodzi tej szkoły to pionierzy nowatorskiego ruchu nauczania gminy Nowy Tomys. Ich poczynania wykraczają poza mury szkoły, wnosząc znaczny wkład w dzieło realizacji po stopu pedagogicznego, za co otrzymali Medal E. Estkowskiego.

Borujska szkoła doczekała się swojej monografii, opracowanej przez dyrektorkę Reginę Ratajczak, która wzbudziła duże zainteresowanie podczas niedawnego spotkania z okazji Dnia Edukacji Narodowej i 15-lecia szkoły. Zorganizowano też wystawę o osiągnięciach szkoły i zakładach opiekuńczych. Za pracę młodzieży ze środowiskiem inwalidów przyznano szkole medal „Za zasługi dla Związku Inwalidów Wojennych”, a liczni nauczyciele otrzymali nagrody kuratora oświaty i wychowania. Dodajmy też, że szkoła ma wielu sojuszników w miejscowym społeczeństwie, które służy jej pomocą i uczestniczy w licznych imprezach. (bej)

Kaliskie

„Arion” śpiewa osiemdziesiąty rok

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Kotlinku była ostatnio gospodarzem IV Przeglądu Amatorskich Zespołów Chórów i Zespołów Kaliskiej. Ta impreza uczczona zarazem 80-lecie chóru kotlinkiego „Arion”. Popisywało się 10 zespołów, w tym także dwa wiejskie — miejscowy oraz z Wyszanowa. Jury prawie wszystkim wystawiło wysokie noty, a zwłaszcza śpiewa kom z renomowanych już chórów — z Jarocina, Kalisza, Ostrowa i Pleszewa. Podobały się też chóry z Sulmierza i Zdun.

Podczas koncertu długoletniemu członkowi „Harmonii” z Pleszewa — Czesławowi Kołaskiemu wręczono odznakę „Zasłużony działacz kultury”. (ag)

„Duży-Lotek”

I LOSOWANIE

4, 5, 9, 24, 38, 40 dod. 1

II LOSOWANIE

10, 13, 23, 36, 40, 46

Leszczyńskie

Szlichtyngowa „maluchem” wśród miast

Przez lata najmniejszym miastem w Kraju był Łędyczek (Pilskie), ale od stycznia 1973 roku utracił prawa miejskie i obecnie jest wsią w gminie Okonek.

Obecnie, najmniejszym miastem są Wyśmierzyce w województwie radomskim, ale niewiele od niego ludniejszą miastem jest Szlichtyngowa w Leszczyńskim, która według „Rocznika statystycznego miast” liczyła 1236 mieszkańców, co dawało jej piąte miejsce na liście „maluchów”. Zaś na 11 pozycji

plasuje się drugie miasto z Leszczyńskiego — Krzywiń.

Szlichtyngowa jest jednak najmniejszym miastem w Kraju jest Stawiszyn (Kaliskie), a z miast Leszczyńskiego w pierwszej dwudziestce mieszczą się: Szlichtyngowa, Jutrosin i Krzywiń. Licznie reprezentowane są też w tym zestawieniu miasta innych wielkopolskich województw, których jest aż 12. (bej)

Po zebrze

Od najmłodszych lat warto wpajać przepisy ruchu drogowego. Na ulicach Pili często więc widać takie oto obrazki, gdy uczy się przedszkolaków przechodzenia przez jezdnię.

Fot. R. Świątkowski



Pilskie

Jesienny festyn po trudach wędrówek

Pod hasłem „Turystyka to prawo, lecz również i wielki obowiązek” odbył się w Międzybóżu Zagrodzie Krajowej w Radolinku nad Notecią jesienny festyn turystyczny, przygotowany przez zagrodę i kilka współpracujących z nią instytucji. Przez kilka godzin jego uczestnicy rywalizowali w różnych konkurencjach turystyczno-krajoznawczych oraz popisywali się umiejętnościami w sportach obronnych. No, a ostatnia „konkurencja” była zabawa młodzieńcza, kończąca letni sezon turystyczny.

Zegnano się zapowiedziami ponownego spotkania na następnych imprezach organizowanych przez gospodarza zagrody — Czesława Białasa. (bej)

Samobójstwo pensjonariuszki

Jak nas poinformował oficer dyżurny WUSW w Pile wczoraj z rzeki Noteci wyłowiono zwłoki 55-letniej kobiety. Okazała się nią cierpiąca na zaburzenia psychiczne pensjonariuszka Domu Pomocy Społecznej „Caritas” w Wieluniu, która popełniła samobójstwo. (jz)

PAŹDZIERNIK	Halki, Kordull
22	
Poniedziałek	Stońce: 6,28—16,45

TEATRY

Nieczynne

KINA

CHODZIEZ Notec: „Jak rozwód to rozwód” (czech.).
GNEZNO Lech: „Biekitny grom” (amer.), Polonia: „Zaginiony” (amer.).
JAROCIN: „Czy leci z nami pilot” (amer.).
KONIN Oskard: „Jeździec bez głowy” (redz.), „Thais” (pol.).
KOŚCIAN: „Przeklęta ziemia” (pol.).
KROTOSZYN: „Symfonia wiosenna” (REN), „Czarodziejskie kiexki” (czech.).
LESZNO Panorama: „Psy wolny” (amer.).
NOWY TOMYSŁ: „Chiński syn drom” (amer.).

PNIEWY: „Seksmisja” (pol.).
SZAMOTULY: „Pan Tau w obłokach” (czech.), „Wieżień Brubaker” (amer.), „Trzecia część no ey” (pol.).
SREM Słonko: „Manhattan” (amer.).
TRZCIANKA: „Dziecko Rosemary” (ang.).
WRONKI: „Bluszczy” (pol.).

RADIO

Z PROGRAMU I: 9 — Cztery pory roku; 12.30 — Muzyka folklorem malowana; 14.05 — Rytm — magazyn muzyczny; 17 — Muzyka i aktualności; 19.20 — Gra zespół „Old Timers”; 20.50 — Jazz w pigułce; 22.35 — Koncert bez biletu; 23.25 — Dla tych co nie lubią rocka.
Wiadomości: 1, 2, 3, 4, 5, 8.30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23.

Z PROGRAMU II: 8.10 — Stereo foniczne archiwum polskiej piosenki; 11 — Zawsze po jedenaście; 14.10 — Muzyka na 33 i 45 obrótów; 16 — Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 19.30 — Vra-

islavia Cantans 84; 22.10 — Shuchajmy razem; 24 — Płyta z gwiazdka.
Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 20.40, 0.30.

Z PROGRAMU III: 6 — Zapraszamy do Trójki; 10 — Jutro może być za późno; 15.05 — Biejszy odcień bluesa; 16 — Zapraszamy do Trójki; 19 — M. Druon — „Królowie przekleci”; 20.45 — Prawo prasowe; 22.45 — Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”; 23 — Zapraszamy do Trójki.

Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05.

Z PROGRAMU IV: 8.10 — Magazyn dla młodych matek; 10.30 — Polska muzyka skrzypcowa; 13.25 — Motywy narodowe w muzyce; 16.35 — W świecie mineralów; 18 — Radiowy poradnik językowy; 20.20 — Bogactwo archiwów; 23.30 — Gospodarcza mapa Polski i świata.

Wiadomości: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.30.

AUDYCJE Z POZNANIA: 8.05 — Radioexpress na dzień dobry; 13.05 — Czas dobrych gospodarzy;

17.05 — Omówienie programu; 17.10 — Radioexpress; 17.20 — Muzyczny relaks; 17.30 — „Za Odą i Nyś” — magazyn spraw nie-miejskich; 17.50 — Idealy i rozdzia sportu; 18 — W muzycznym Poznaniu.

TELEWIZJA

PROGRAM I

10.55 — Transmisja z uroczystości powitania premiera Republiki Grecji; Andrea-sa Papandreu;
TTR — 13.30, 14.00;
NURT — 15.50
16.25 — DT — Wiadomości;
16.30 — „Encyklopedia TDC” — „Kosmos”;
16.55 — Kino „Zwierzynka” „Ogrody zoologiczne świata” — „Colombo” — film przyr. prod. RFN;
17.20 — DT — Wiadomości;
17.30 — Telewizyjny Informator Wydawniczy;
17.50 — „Zanim opadną liście” — film dok.;

18.20 — „Między polem a stołem” — mag. rolniczy;
19.00 — Dobranoc;
19.10 — Echa stadionów;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Publicystyka;
20.15 — Teatr telewizyjny na święcie — Oldrich Danek — „Dialog przy wtórze dzia”;
21.35 — DT — Komentarze;
22.05 — „Muzyczny portret” — Kazimierz Wiłkomirski;
22.40 — DT — Wiadomości;

PROGRAM II

18.30 — Teleskop;
19.00 — Galeria „Dwójki”;
19.20 — Przeboje „Dwójki”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Kalendarz historycz-

ny — „Spotkanie w ONZ”;
20.15 — Najwyższe światowe forum — magazyn publicystyczny;
20.30 — Organizacje wyspecjalizowane ONZ;
20.45 — „Oczami dziecka” — film dokum. prod. ONZ;
21.15 — DT — Wydarzenia — telefon „Dwójki”;
21.30 — Polska — NRD — reportaż;
22.00 — „20 lat minęło” — „Personel” — film fab. prod. pol. reż. Krzysztof Kiesłowski, wyst.: Juliusz Machulski, Małgorzata Lorentowicz, Włodzimierz Boruński i inni;
23.05 — DT — Wiadomości.

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach:

KALISZ ul. Kozimierzowska 4 tel. 762—50;

KONIN pl. PZPR 5 tel. 266—67;

LESZNO ul. Słowiańska 38, tel. 20-60-48

PILA ul. Okrzei 7a, tel. 226—30.

INFORMACJA WŁASNA

W sobotę w sali im. Lubrańskiego, Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza zainaugurował XVII sezon działalności Młodzieżowy Ruch Miłośników Muzyki Pro Sinfonika. Na spotkanie przybyli m.in. przedstawiciele Wydziału Kultury KC PZPR Grzegorz Wiśniewski, Dyrektor Departamentu Muzyki Ministerstwa Kultury i Sztuki Izabela Bojkowska, wicewojewoda poznański Romuald Zysnarski, wiceprezydent Poznania Mirosław Kopiński, przedstawiciele Kuratorium Oświaty i Wychowania, członkowie honorowi ruchu, nauczyciele, młodzież.

Prezes Prezesów Alojzy Andrzej Łuczak przedstawił za-

Pro Sinfonika zainaugurowała siedemnasty sezon działalności

mierzenia Pro Sinfoniki w nadchodzącym sezonie. Z propozycjami artystycznymi zapoznał przybyłych wicedyrektor Państwowej Filharmonii w Poznaniu Zdzisław Dworzecki.

Podczas spotkania wicewojewoda R. Zysnarski udekorował sekretarza wydawnictwa Pro Sinfoniki Wojciecha Jamrozika Srebrnym Krzyżem Zasługi. Wicekurator Stefan Barłóg wręczył Alojzemu Andrzejowi Łuczakowi przyznany tej organizacji przez Kura-

torium medal Za Zasługi dla Oświaty i Wychowania Poznańskiego. Dorocznym zwycięzcą Pro Sinfonika przysłała swe członkostwo honorowe. Otrzymał je dyrygent Stefan Marczyk oraz działacz kulturalny Jerzy Męczyński.

Następnie w Auli UAM odbył się koncert, podczas którego amerykański pianista Eugene Indjic z towarzyszeniem Orkiestry Symfonicznej PFP pod dyktando Stefana Marczyka wykonał IV koncert fortepianowy G-dur Ludwika van Beethovena. (maz)

Doskonali do szkolenia pilotów

Już w powietrzu najnowszy samolot „Orlik”

INFORMACJA WŁASNA

Począwszy od „Łosia”, konstrukcje polskich samolotów wzbudzają pochlebne opinie fachowców. Najnowszym osiągnięciem jest lekki, szybki samolot szkolno-treningowy z silnikiem tłokowym PZL-130 „Orlik”, który został zbudowany w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „PZL Warszawa — Okęcie”. Przed kilkoma dniami odbył się pierwszy fabryczny oblot nowego samolotu, potwierdzając walory zakładane przez twórców.

Jak poinformowali dziennikarzy przedstawiciele producenta, „Orlik” jest w pełni akrobacyjnym samolotem wolnonośnym, konstrukcją metalowej. Jest przeznaczony do szkolenia pilotów i wyposażony w odpowiednie urządzenia, umożliwiające wykonywanie wielu zadań, m.in. odrzuty samolotu szkolno-treningowy. Ale używa znacznie mniej pali-

wa. Może być więc z powodzeniem stosowany do wstępnej selekcji kursantów, nauczania ich pilotażu podstawowego i akrobacji, lotów w trudnych warunkach meteorologicznych, lotów grupowych, walki powietrznej i zastoso-

wania środków bojowych, rozpoznania powietrznego oraz holowania celów.

„Orlik” wyposażony jest w skrzydła o małym wydłużeniu, posiada mocne podwozie, dopuszczające start i lądowanie z podwyższoną prędkością, szybkoobrotowe metalowe trójplatuowe śmigło, modułową tablicę przyrządów, układ imitacji awaryjnych, zaprogramowanych przez instruktora.

Miejsce instruktora z tyłu kabiny umieszczone jest powyżej siedzenia ucznia, co zapewnia lepszą widoczność. Szybkość w granicach 330-380 km na godzinę zapewnia silnik tłokowy o mocy 220 kilowatów. Praktyczny pułap określono na 7000 metrów, a zasięg na 1460 kilometrów. Samolot waży około 950 kilogramów i ma prawie 9 metrów długości. (Bej)

Przypominamy prenumeratorem

1 listopada br. upływa termin przyjmowania przedpłaty na prenumeratę „Głosu Wielkopolskiego” na grudzień br. Mieszkańcy wsi i miejscowości, w których nie ma oddziałów RSW „Prasa — Książka — Ruch”, opłacając prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli.

W Poznaniu wpłaty na prenumeratę od osób niepełnosprawnych, mieszkających samotnie, przyjmują tylko doręczyciele. Natomiast w pozostałych miastach z siedzibami oddziałów RSW „Prasa — Książka — Ruch” prenumeratę mogą opłacać również tylko osoby niepełnosprawne, mieszkające samotnie, w urzędach pocztowych, lub u doręczycieli na rachunek bankowy miejscowego Oddziału RSW.

Cena prenumeraty na miesiąc grudzień wynosi 130 zł. (ek)

OCALIĆ OD ZNISZCZENIA

na przeniesienie prochów Wojciecha Trąpczyńskiego — pierwszego w Odrodzonej Polsce marszałka Sejmu — z Cmentarza Jeżyckiego na Cmentarz Zasłużonych na Wzgórzu Św. Wojciecha w Poznaniu.

Druga zaś załatwiona sprawa to zahamowanie rozbudowy gmachów Straży Pożarnej przy ulicy Masztalarskiej, a tym samym ocalenie możliwości odtworzenia na tym odcinku ciągu średniowiecznych murów.

Pragnę przy okazji dodać, że nie ma takiego urzędu, do którego nie dotarliby członkowie Towarzystwa powodowani troską o stan zabytków. W swoich działaniach nie ograniczamy się tylko do Poznania. Poruszyliśmy na przykład sprawę XII-wiecznego słupa drogowego znajdującego się w Koninie. Jak najszybciej należy go przenieść do muzeum, a na to miejsce postawić kopię. W okolicach Jeleniej Góry zwróciliśmy uwa-

gę na zabytkową, murowaną szubienicę, która systematycznie niszczy. To także powinien załatwić tamtejsze władze.

— Słuchając o inicjatywach i pracach podejmowanych przez Towarzystwo, nasuwa mi się skojarzenie, że działania te są powtarzaniem albo wyręczaniem powołanych do ochrony zabytków służb konserwatorskich.

— W całym kraju brakuje konserwatorów, również w Poznaniu. Jest ich za mało, by mogli podjąć wszystkich prac. Uważam, że nasze Towarzystwo jest potrzebne zarówno im, jak i społeczeństwu. Chcemy przecież pomagać w ochronie zabytków, ich renowacji i rekonstrukcji. Pragniemy, aby to co przetrwało wieki świadcząc o dobru naszej przeszłości, nie zniszczało tylko dlatego, że nikt nie zajął się o nie zaopiekować.

Rozmawiała
ANNA PLENZLER

Prawo do własnego głosu

Dokończenie ze str. 3

„godziłoby to w bezpieczeństwo krajów przyjaźnionych z Grecją, a zwłaszcza świata arabskiego”. W wielu późniejszych wywiadach premier przyznał, że konieczne stało się odwołanie obietnicy przedwyborczych. „Gdy się nie jest w rządzie, można prezentować szerokie wizje i orientacje partii. Rządząc krajem — powiedział — musimy uwzględniać realia, a nie wizje”.

Grecja przedłużyła na kilka lat, na korzystniejszych dla siebie warunkach, status baz USA na swoim terytorium, ale nie ustaje w wysiłkach na rzecz Bałkanów bez broni nuklearnej. Nie wycofała się z NATO, ale odmawia uczestnictwa w manewrach, zakładających fałszywe zagrożenie „ze wschodu”. Chce zachować prawo do własnej polityki, dyktowanej względami własnego bez-

pieczeństwa. Chce zachować prawo do przemawiania własnym głosem, nawet kiedy hegemon w NATO zarządza akcje zbiorowego potępienia i sankcji międzynarodowych. Nie ogląda się na miny Amerykanów, kiedy przyjmuje Jassera Arafata, podpisuje umowę z ZSRR na remont radiolokacyjnych statków w greckich stocznich lub kiedy nawiązuje stosunki dyplomatyczne z Kubą.

Rządy poprzednika Papandreu — Karamanlisa, określa się dzisiaj jako potwierdzenie przynależności Grecji do świata zachodniego. Grecja, od trzech lat pod rządami socjalistów, nie realizuje wizji wielkiego odwrotu, ale politykę potwierdzającą własną suwerenność i niezawisłość, co Grecy cenią sobie najwyżej jako przejaw demokracji w stosunkach międzynarodowych. (Interpress)

EDWARD MIKOŁAJCZYK

● Sprzedaż

Hydrofor 200 litrów, 380 V sprzedam. Ul. 28 Czerwca 56 r. 187 m. 18. 32804g

Sprzedam podkładki róż R. canina Inermis tel. 77-96-75 po godz. 17. 32805g

Sprzedam 400 kg maku i akumulatory do Opla Reorda D. Borowiec 8 k/Kórnik, tel. Gądk 30. 32776g

Sprzedam lub zamienię za automat maszynę wieloczynnościową oraz zygakową. Mendowski, ul. Cicha 5/6 m 3 po godz. 18. 32914g

Sprzedam drzwi balkonowe z oknem 2 skrzydłowym, szkło antisol, klej Epidian, zegarek elektryczny Commodore (ponad 30 funkcji), telefon 67-93-37. 32321g

Sprzedam buraki pastewne oraz łacie Komorniki ul. Poznańska 78 32880g

Sprzedam betoniarkę 150 L Poznań, ul. Byczyńska 8a. 32257g

Atrakcyjne, zabytkowe meble stylowe XIX wiek, po renowacji kanapa, fotel, krzesła, stół. Poważne oferty 32844g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Nawy wał korbowy, blok z tłokami, krzyżaki do Syreny 104, 105 oraz obrabiacz złota 6 gram Nowicki Piotr 62-050 Molsina, Strzelecka 59. 32347g

Sprzedam silnik 3 fazowy 4 Kw Czempin, Północna 14. 32364g

Sprzedam szafę 3-drzwiową, biblioteczkę, ul. Wielkopolska 27. 32372g

Fortepian krótki korzystnie sprzedam. Oferty 32372g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Łóżko piętrowe młodzieżowe, tel. 77-06-99. 32390g

Słup elektryczny, leżanki, stoły, lukswery. Tel. 77-06-99. 32391g

Maty siłowni. Puszczykowo, ul. Dąbrowskiego 12. 32402g

● Lokale

Zamienie mieszkanie 73 m² z ogródkiem na domek jednorodzinny. Oferty 31945g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienie mieszkanie 74 m² z ogródkiem w Poznaniu, na mieszkaniu M-3 lub M-4. Oferty 31948g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienie spółdzielcze M-4 63 m² w Poznaniu, na równeżne w Częstochowie Poznań, Osiedle Rusa 20 m. 6. 31951g

Studentów I, II roku na pokój przyjmie. Debiec Sliwkowa 3. Zgłoszenia po godz. 19. 32162g

Zamienie mieszkanie kwa terunkowe M-3 w centrum Starachowic na równorzędne w Poznaniu. Oferty 32348g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienie M-4 nowe budownictwo + ogródek działkowy z altaną w Gos tynie na M-4 w Śremie Śrem, Matejki 5. 32366g

Bezdzietne małżeństwo w średnim wieku poszukuje małego mieszkania z telefonem na 2-3 lata. Płatne rok z góry Oferty 32450g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1

Zamienie przedwojenny domek z cegły, plac 10002 atrakcyjnie położony w Poddębicach. — Letnisko na mieszkaniu własnościowe Oferty 32522g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Katowice, kwaterekowe 2 pokoje, kuchnia łaźienka, w.c. zamienie na duży pokój z kuchnią w Poznaniu lub okolicy. Oferty 32533g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Inżynier poszukuje M-2. Płatne z góry. Oferty 32604g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Spółdzielcze M-2 Winogrody i M-4 Swarzędz zamienie na M-4 Poznań. Oferty 32608g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienie mieszkanie Katowice na Poznań lub okolicę. Oferty 32711g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię M-4 w Sp-ni Jeżyce w rozliczeniu działka 1000 m² w Szczepankowie oraz mieszkanie kwaterekowe 3 pokoje c.o. II piętro mansarda. Oferty 32750g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Poszukuje dwupokojowego mieszkania do wynajęcia, najlepiej w pobliżu centrum na rok lub dłużej. Tel. 510-21 w godz. 8-16. Teresa Szczepańczyk. 32806g

● Nieruchomości

Kupię dom, mieszkanie w Wągrowcu lub Rogoźnie. Oferty 32771g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Do wynajęcia piekarnia z pomieszczeniami magazynowymi i składowymi w Grodzisku Wlkp. Istnieje możliwość zamieszkania Oferty 31881g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1 lub Poznań, ul. J. Krasickiego 90

Pietnastohektorowe gospodarstwo stawy, las sprzedam. Pepera Trzełanka, Staszica 5 pilskie 31922g

Kupię do 0,5 ha gruntu w okolicy Kostrzyna Wlkp Oferty 31960g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię za bony domek letniskowy nad jeziorem blisko Poznania. Oferty 31971g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam dom jednorodzinny. 61-347 Poznań Starolecka, ul. Zeglarska 16. 32152g

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem o pow. 0,620 ha, wolny w Pobiedziskach, woda, gaz. Władomost Poznań, Osiedle Piastowskie 107 m. 18, tylko w soboty i niedziele. 31909g

Sprzedam 1 ha ziemi ogrodniczej ogrodzonej w Umultowie. Oferty z ceną 32173a Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam parcelę w Puszczykowie 1740 m², blisko szpitala Oferty z ceną 52256g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienie połowę bliźniaka 100 m² z garażem i ogrodem w pobliżu ul. Szczepana na własność dwa pokoje z kuchnią i przynależnościami. Oferty 32349g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam dom 12 izb na dwie rodziny, pawilon 8 izb Oferty 32481g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1

Sprzedam dwie działki ogrodnicze z prawem budowy w Mosinie o powierzchni 1723 m² lub jedną o powierzchni 3446 m² Krużona Helena Poznań, Osiedle Bol Chrobrego 47 D m 38 po godz. 18. 32446g

Sprzedam zaprowadzony obiekt turystyczny 50 miejsc pod Poznaniem. Oferty 32482g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Oddam tanio w dzierżawę działkę 800 m² uzbromioną w Puszczykowie. Oferty 32543g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

● Matrymonialne

Inżynier wdowiec, pozna elegancją panią lat 38 do 50. Cel matrymonialny Oferty 32940g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Rozwiedziony pozna panią do lat 42. Cel matrymonialny. Oferty 32552g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

ZARZĄD DRÓG I MOSTÓW w Poznaniu

podaje do wiadomości administratorom i dozorcóm nieruchomości na terenie m. Poznania, że piasek do zwalczania skutków zimy w sezonie 1984/1985 zostanie umieszczony w następujących punktach:

- baza Zakładu Drogowego nr 1 ul. Piaskowa 8
- ul. Karmelicka nar. Krakowska
- ul. Mostowa nar. Bohaterów
- ul. Nowatorska nar. Krzesiny
- ul. Krańcowa przy kładce dla pieszych
- ul. Kobylepole przy Browarze
- ul. Forteczna przy Okopowej
- ul. Szpaków przy szkole (Kobylepole)
- ul. Szczepankowo (przy Skibowej)
- ul. Wioślarska przy szkole
- ul. Smolna przy schronie
- ul. Warszawska przy Goplańskiej
- ul. Śródka przy Cybińskiej
- ul. Chwaliszewo przy Wenecjańskiej
- ul. Forteczna przy Pochylej
- ul. Pstrowskiego 65/67
- ul. Leszka nar. Światopełka
- ul. Warszawska nar. Łowickiej
- baza Zakładu Drogowego nr 2 ul. 28 Czerwca 1956 nr 289
- ul. Czwartaków przy Saparskiej
- ul. Czechosłowacka przy Świerkowej
- ul. Dolna Włda przy Olimpijskiej
- ul. Wiśniowa przy Św. Trójcy
- ul. Starolecka (pętla autobusowa) przy Głuszynie
- ul. Głuszyna przy Sypniewo (pętla autobusowa)
- ul. Minikowo przy Baranowskiej
- ul. Starolecka przy Św. Antoniego
- ul. Starolecka przy Tarnobrzkiej
- ul. Promienista przy Grochowskiej
- ul. Ściegiennego przy Albańskiej
- ul. Hetmańska przy Arciszewskiego
- baza Zakładu Drogowego nr 3 ul. Żeromskiego 39
- ul. Jeżycka
- ul. Zagonowa przy Winogrody
- ul. Winogrody przy Za Cytadela
- ul. Marcelińska przy Bułgarskiej
- ul. Piątkowska przy Bronowej
- ul. Kossowska przy Podolany
- ul. Zakopiańska przy Biskupińskiej
- ul. Plebańska.

Dowóz piasku na w/w punkty nastąpi w III dekadzie października br.

Jednocześnie przypominamy administratorom, właścicielom posesji i zakładom pracy o obowiązku oczyszczania, usuwania śniegu i likwidacji gołębiedzi z chodnika oraz połowy jezdni wzdłuż terenów przez nich administrowanych.

3472-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE



ul. Szarych Szeregów 23, 60-462 Poznań
telex 0414281 telefon 22-14-22

OFERUJE DLA CUKIERNIKÓW

- POLEWĘ CZEKOLADOWĄ w blokach 30 kg
- CYNAMON MIELONY luzem
- GOŹDZIKI MIELONE luzem
- AROMAT POMARAŃCZOWY I CYTRYNOWY

3361-K1

PRACOWNICY POSZUKIWANI
WIELKOPOLSKIE WYDAWNICTWO PRASO-
WE w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19 — za-
trudni:

- **MAGAZYNIERA**
zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela
Dział Zaopatrzenia i Gospodarki Materia-
łowej, Poznań, ul. Śniadeckich 21, telefon
203-151,
- **INSPEKTORA d.s. napraw** — technika sa-
mochodowego,
- **KIEROWNIKA BUDOWY** — wymagane
wykształcenie wyższe lub średnie, upraw-
nienia budowlane oraz praktyka,
- **SPRZĄTACZKI** w pełnym wymiarze cza-
su pracy.

Zgłoszenia i informacje: Poznań, ul. Grun-
waldzka 19, pok. 14a, tel. 600-41 wewn. 140.
167-B

ZAKŁAD POLIGRAFICZNY WIELKOPOL-
SKIEGO WYDAWNICTWA PRASOWEGO —
zatrudni na dogodnych warunkach placowych
n.w. pracowników:

- operatorów maszyn offsetowych rolowych,
- operatorów maszyn typograficznych,
- operatorów przygotowalni offsetowej,
- fotografów reprodukcyjnych,
- kopistów.

Informacje i zgłoszenia: Zakład Poligraficz-
ny, ul. Ziębicka 16. 165-B

PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA SZTUK
PLASTYCZNYCH w Poznaniu, ul. Marcinkow-
skiego 29 — zatrudni:

- **PANIE** w charakterze modela.

Zgłoszenia przyjmowane będą w budynku
szkoły — ul. Marcinkowskiego 29, II piętro,
sala nr 216 w godzinach od 10.00 do 12.00. Te-
lefon 575-51 wewn. 43. 3463-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO
GENERALNYCH DOSTAW
I KOMPLETOWANIA URZĄDZEŃ
INWENTARSKICH MEPROZET
w Poznaniu

informuje, że magazyny mieszczące się w
naszej Bazie Magazynowo - Transporto-
wej w Przeźmierowie k. Poznania ul. Bu-
dowlanych 1

BĘDĄ NIECZYNNIE

w dniach 22. 10. 1984 do 17. 11. 1984 z
powodu przeprowadzenia kontrolnego spi-
su towarów. 3470-K1

Kupno

Walcówkę cukierniczą do
maku pilnie kupię. Tel.
22-00-37. 39265g

Sprzedaż

Kożuch damski rozmi-
ar 40/160. Telefon 33-12-37 po
15. 30009g

Kożuch damski na szczy-
pła osobę sprzedam. Tel.
604-44. 30009g

Obrączki, prasowalnice
NRD. tel. grzeszność.
613-68. 39310g

Sprzedam tanio futro ba-
ranie, tel. 41-11-62. 34482g

Pilnie! Maszynę do waty
cukrowej. Oferty 39056g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Dywan 2,5x3,5 bez-brzo-
zów zamienie na zamra-
żarkę. Tel. 500-72. 37888g

Tanio piaszcz skórzany
damski, marynarka, blam
karakulowy, dywan bel-
gijski 2x3. Jarochowski
go 99 m. 2. 39148g

Nadstawkę witryny Trau-
stein, nową, rustykalną.
Cena urzędowa. Telefon
20-23-18. 30370g

Pomiarową walcówkę elek-
tryczną nową. Hetmańska
45 m 3 po 16. 32944g

Sprzedam opisy — pelisa
męska Oferty 32948g Biu-
ro Ogłoszeń, Skryta 1.

Motoryzacyjne
Sprzedam silnik Diesla
Peugeot 505 i części
Gniezno. Dzieci Wrzesiń-
skich 13. 32370g

Sprzedam Plata 125p, rok
po kapitalnym remoncie
Debiec, Sosnowa 1, godz.
18-20. 30675g

Sprzedam ramę tylną
most, resory, silnik M-50,
skrzynia biegów do re-
montu do Zuka. Poznań
— Antoninek, Swantibo-
ra 41 po godz. 18. 39492g

Sprzedam samochód „Re-
nault 10”. 49-71-44, po
godz. 16. 30765g

Przedam Poloneza odbiór
Palmoxbyt, tel. 49-53-42
po 16. 39092g

Kupię nowe nadwozie
„Trabant”. Oferty 31866g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam Syrenę 105. Po-
znania, Slegięńskiego 86
31936g

Sprzedam Syrenę 105.
Srem, Zawadzkiego 8 m
22. 31959g

Sprzedam Tarpana Stan-
dard w dobrym stanie
Stefański, Czerlejnko,
62-025 Kostrzyn. 31956g

Sprzedam nadwozie Syre-
ny 104. Tel. 77-31-91 od
godz. 17-20. 32067g

Kabinę Zuka nową sprze-
dam — zamienie, Wolke
78-78, silnik 200 D kupię.
Oferty 32068g Biuro Ogło-
szeń Skryta 1.

Sprzedam Skodę Octavię
po remoncie Poznań 2e.
luzna 16 B m. 3. 32177g

Sprzedam Volkswagena
1200, akumulator 12 V 45
Ah, głowice, wał korbo-
wy i rozrządu do Fiata
1500, fonobłysz na tyrys-
torach. Tel. 49-48-15 32383g

Opła Kapitana 1954 sprze-
dam, Winarska 36. 32355g

Fiata 125 białą, listopad
82, szafę dwudrzwiową.
tel. 46-01-44. 32585g

Sprzedam trójkołowiec
motorowy dla inwalidów
Velorex 16/350 typ silnik
Jawa 350 cm. Cugier Wa-
claw, Czemplin, ul. Pół-
nocna 14. 32365g

Kupię nową Dacie. Tel.
404-96. 32467g

Lokale

Sprzedam mieszkanie wła-
snościowe 67 m² Osiedle
Zwycięstwa 26/58. 39394g

Sprzedam mieszkanie wła-
snościowe M-4. Os. Kra-
ju Rad 10/81. 39393g

Własnościowe M-4, 48 m²
Osiedle Słowiańskie sprze-
dam. Oferty 39268g Biuro
Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienie M-3 Plastow-
skie — Rataje i piętro
telefon na równorzędne,
okolicie Świerczewskiego
— Szpitalna — Grochow-
ska, tel. 77-13-28. 35111g

Nieruchomości
Solidnemu klientowi sprze-
dam w Poznaniu willę
amerykańską super kom-
fortowo wykończoną, 2
duże hote, łazienki, duża
kuchnia, 5 dużych pokoi,
telefon, boazerie (całość
220 m²) utrzymana dzia-
łka (trawnik) 900 m².
Oferty 39547g Biuro Ogło-
szeń Skryta 1.

Sprzedam dom jednoró-
dzinny w centrum Ostrze-
żowa z wolnym mieszka-
niem. Tel. 20-32-24 Lesz-
no po 20. 3298g

Różne

Zakład malarski przy-
jmuje zlecenia, telefon
603-61. 34820g

Tuże na żywopłot. Ko-
marnik, Nowa 1. 35412g

Zguby
Znaleziono pekińczyka —
suczka, Poznań Nowy
Świat 10B m. 32. 39434g

25000 zł nagrody za zna-
leżenie zbitego Fiata
126p nr PNC 0872. Zgło-
szenia, Poznań Nowy
Świat 10B m. 32. 39436g

AUTOMOBILKLUB WIELKOPOLSKI

AUTO - GIEŁDA

SPRZEDAŻ — KUPNO I ZAMIANA
samochodów, motocykli, ciągników, auto-
busów i części zamiennych.

BIURO USŁUGOWO - INFORMACYJNE
Poznań, ul. Libelta 26 telefon 586-61.

3440-K1

ROLNICZY

KOMBINAT SPÓŁDZIELCZY

w Piaskach, 63-913 Dłoń,
woj. leszczyński, telefon Dłoń 67

ZAKUPI:

OBRABIARKI STOLARSKIE

oraz:

TOKARKE DO METALU

w dobrym stanie technicznym.

3100-K2

NIE MASZ MOŻLIWOŚCI UCZYĆ SIĘ

W SZKOLE, CZY W OGNISKU MUZYCZNYM,

ZAPISZ SIĘ

NA ROCZNY KURS KORESPONDENCYJNY

nauki gry na:

AKORDEON — GITARZE SOŁOWEJ —
PERKUSJI — GITARZE BASOWEJ —
MANDOLINIE — FORTEPIANIE.

Zgłoszenia na kartach pocztowych kierować
na adres: WTM Studium „IZOMORF”, ul. Mor-
ska Oko 2 — 02-511 Warszawa. 2982-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
10 października 1984 roku zmarł nagle mój
ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek
i pradziadek

ś. + p.

STANISŁAW KACZOR

żył lat 73

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 23 bm. o
godz. 12.45 na cmentarzu śródmiejskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Ul. Główna 83. 3085-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
10 października 1984 roku zmarł w Bogu,
przeżywszy lat 64 nasz kochany mąż, ojciec
i dziadek

ś. + p.

CZESŁAW KAZIMIERCZAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 23 bm.
o godz. 11. Msza św. w kościele — Przeźmie-
rowo, po czym pogrzeb na miejscowym cmen-
tarzu.

W smutku pogrążona

RODZINA

29573g

Dnia 10 października 1984 roku odeszła od
nas na zawsze, pojeźdną z Bogiem, po przy-
jęciu Sakramentów św. moja matka, teściowa,
babcia, siostra, bratowa, ciocia, przeżywszy
lat 87

ś. + p.

WŁADYSŁAW PEWNA

z domu Burmistrz

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 23. 10. 1984
o godz. 9.30 na cmentarzu jumińskim.

O czym z głębokim żalem zawiadamia

syn z żoną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 39567g

Pogrzeb w głębokim smutku żegnamy
naszą drogą koleżankę, człowieka o wielkim
sercu i życzliwości, śp.

mgr Katarzynę ŻÓLTOWSKĄ

długoletniego psychologa Spółdzielni Inwalid-
dów „Kaletnik” w Poznaniu.

Pozostanie w naszej pamięci zawsze pogod-
na, kochająca życie i ludzi.

Kierownictwo i współpracownicy
SI „Kaletnik”

39387g

Księdzu Proboszczowi z kaplicy parafialnej
p.w. „Świętej Rodziny”, dyrekt. kierownic-
twu, wszystkim współpracownikom, koleżan-
kom, kolegom z FSR „Polmo”, byłym kole-
żankom i kolegom z Zakładu Informatyki
i Obsługi Technicznej ZSA „Meramont”, dy-
rekcji WPHO „Otex”, przyjaciółom Zmarłej
i naszej rodziny, sąsiadom, krewnym i znaj-
omym za złożone wieńce, kwiaty oraz wszyst-
kim za udział w uroczystości pogrzebowej na-
szej najukochańszej córki, siostry, szwagierki
i wnuczki, śp.

IRENY STANKOWSKIEJ

serdeczne podziękowania składa

RODZINA

38301g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w
dniu 10 października 1984 roku zakończyła
niespodziewanie swe pełne poświęcenia życie
namaszczona Olejami św. nasza najlepsza mat-
ka, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, śp.

MARIANNA STRZELCZAK

lat 73

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 23 paździer-
nika br. o godz. 11 na cmentarzu górczyń-
skim. Msza św. żałobna odprawiona zostanie
w kościele św. Krzyża o godz. 11.40.

Pogrzeb w smutku

córka i rzeń z rodziną

Poznań, ul. Zeylanda 3.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
10 października 1984 roku zakończył swe pra-
cowite życie po długiej i ciężkiej chorobie,
namaszczony Olejami św. mój najdroższy mąż,
ojciec, teść i dziadek

ś. + p.

ADAM ŁĄG

lat 72

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 23 bm. o
godz. 14.30 na cmentarzu parafialnym w Na-
ramowicach

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Umultowo, ul. Poznańska 45. 3082-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
10 października 1984 roku zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramenta-
mi św. nasza kochana matka, teściowa, bab-
cia i prababcia przeżywszy lat 76

ś. + p.

ANNA GRYŃ

z domu Wutowska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 23 bm. o
godz. 13.45 na cmentarzu jumińskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. św. Wawrzynca 26a m. 3.

† Dnia 10 października 1984 roku zakończyła
swoje pracowite, pełne troski życie nasza
najdroższa mama, teściowa i babcia, śp.

PELAGIA LEŚNIAK

z domu Urbaniak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 23 bm.
o godz. 12 na cmentarzu górczyńskim.

Z głębokim smutkiem zawiadamiają

dzieci z rodzinami

Poznań, ul. Głogowska 55/57 m. 3. 39570g

Dnia 17 października 1984 roku zmarł opa-
trzony Sakramentami św. mój ukochany mąż,
brat, szwagier, wujek i kuzyn

ś. + p.

WŁADYSŁAW STACHOWSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 23 paździer-
nika br. o godz. 13.05 na cmentarzu jumiń-
skim.

Pozostaje w głębokim smutku

żona z rodziną

3089-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
10 października 1984 roku zmarła w wieku lat
79 moja ukochana matka, teściowa i babcia

ś. + p.

KATARZYNA ZIAJKA

z domu Kuźnicka

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 23 bm. o
godz. 13.25 na cmentarzu jumińskim.

W smutku pogrążony

syn z rodziną

Ul. Poznańska 26/30 m. 21. 3088-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
10 października 1984 roku, zasnął w Bogu po
krótkich cierpieniach namaszczona Olejami
św. ukochana żona, mama, teściowa, babcia
i prababcia

ś. + p.

WŁADYSŁAW WALCZAK

z domu Olszewska

przeżyła lat 76.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 23 bm.
o godz. 14.25 na cmentarzu komunalnym na
Jumińskim.

Pogrzeb w smutku

mąż z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji
Poznań, ul. Kosińskiego 12 m. 1. 39569g

† Dnia 17 października 1984 r. po długich
ciężkich cierpieniach w wieku 77 lat
zmarł najukochańszy mąż i wujek, śp.

BOGUSŁAW ADAMIEC

żołnierz Września — Armii Krajowej, członek
ZBoWiD, emerytowany pracownik przedsiębior-
stwa „Eltor”, kawaler Krzyża Kawalerskiego
Orderu Odrodzenia Polski, odznaczony Odzna-
ką Honorową za Zasługi w Rozwoju woj. Po-
znańskiego, odznaką Honorową m. Poznania,
odznaką pamiątkową „Gryfa Pomorskiego”
i innymi.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 23 bm. o
godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim żalu

żona z rodziną

39381g

† Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 paź-
dziernika 1984 roku zmarł w wieku 63 lat
nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

WŁODZIMIERZ KLAPCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 23 bm. o
godz. 11.00 na cmentarzu jumińskim.

RODZINA

3084-U3

KOLEŻANEC

MARIOLI GUZENDZIE

wyrazy serdecznego współczucia

z powodu śmierci

Ojca

składają:

współpracownicy Zakładu Radiologii
Pediatrycznej Instytutu Pediatry AM
w Poznaniu

39513g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
10 października 1984 roku po długiej choro-
bie, zakończyła w Bogu, swój pracowity i
pełen poświęcenia żywot przeżywszy lat 69

GERTRUDA KOMORNICZAK

z domu Kunst

Odszedł od nas człowiek, którego dobroci
szlachetności serca nikt i nic nie jest w sta-
nie zastąpić.

Żegnaj ukochana matczko i babciu.

Pogrzeb odbędzie się 23 października 1984 r.
o godz. 8.30 na cmentarzu jumińskim.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają, prosząc
o modlitwę

córki, synowie z rodzinami

Poznań, ul. Palacza 122/4.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
10 października 1984 roku przeżywszy lat 80
zmarła po długich cierpieniach namaszczona
Olejami św. nasza kochana mama, teściowa,
babcia i prababcia

ś. + p.

JULIA POTOCKA



Mistrz znów skuteczny

Dokończenia ze str. 1

Zadośćuczynił przedmeczowym życzeniom kibiców Lecha Araszkiewicz, zdobywając gola, po minucie w słomowym rajdzie kilku obrońców przeciwnika. Nastąpiło to w 25 minucie, ale już wcześniej wiele ciekawych rzeczy działo się na boisku Śląska. Już pierwsze akcje obu drużyn zwiastowały arcyciekawą grę. Potwierdził to dalszy przebieg wydarzeń. Już w 5 minucie padł gol dla Lecha po akcji Łazarka zakończony doskonałym podaniem do Kapicy. Po dalszych pięciu minutach wynik był znów remisowy, choć drugiego gola strzelił znów lechici, tym razem Pleśnierowiczowi. Niefortunnie strzelcem okazał się Adamiec, który próbował wybić na róg piłkę po dośrodkowaniu Sochy. Uczynił to jednak niezbyt szczęśliwie, podbił piłkę głową i zaskoczył własnego bramkarza.

Defensywa w tym meczu nie była zresztą najsilniejszą formacją mistrza Polski. Bardzo brakowało w niej Łukasika, który nie mógł wystąpić z powodu żółtej kartki. Trener Łazarek zmuszony więc był do dokonania rozkładu w formacji obronnej. Początkowo Adamcowi towarzyszył na środku Jakóbczewicz, ale później zamienił się on miejscem

z Pawlakiem, by zahamować akcje wschodniolęskiego i szybkiego Sochy. Niestety, w obrocie poznańskiej panował bałagan i zdarzały się błędy. Na szczęście wrocławianie nie po trafili ich wykorzystywać, tak jak uczynił to w 25 minucie Araszkiewicz.

Choć po przerwie gole już nie padały, na brak emocji nie można było narzekać. Głównie dzięki gospodarzom, którzy wyraźnie się ożywił i zepchnęli Lecha do głębszej defensywy. Poznaniacy natomiast za wszelką cenę chcieli korzystać z rezultatu utrzymać do końca gwizdka sędziego i temu podporządkowali swoją taktykę. Zaraz po wznowieniu gry dwie groźne akcje przeprowadzili wrocławianie, ale raz skończyło się na niecelnym strzale, a drugi raz znakomicie interweniował Pleśnierowicz. Później jeszcze duet Machaj — Kujała wspomagany przez Sochę miał le zamieszania na polu karnym Lecha, ale brakowało precyzji w wykonaniu akcji.

Poznaniacy, choć bronili przewagi, nie rezygnowali z kontr i kilka razy byli bliscy podwyższenia rezultatu. Obro na gospodarzy nie przebiegała jednak w środkach, broniąc do się do swojej bramki nie tylko nogami, ale również rękoma. Pod koniec meczu wi-

downia raz jeszcze podniosła się z miejsc, gdy Pleśnierowicz intuicyjnie obronił strzał Prusika, a w chwili później go spodarze reklamowali zagraniem ręką na polu karnym przez jednego z poznańskich zawodników. Sędzia nie dał się jednak zasugerować.

Tak więc trener Apostel, który po raz pierwszy prowadził zespół Śląska nie miał udanego debiutu. Gospodarzy tylko częściowo usprawiedliwiać może brak kontuzjowanego Tarasiewicza i Pękali, który spowodował wypadek sa mochodowy. Głównym powodem ich porażki była dobra gra Lecha. Teraz nastąpią kolejne dwa tygodnie przerwy. Jeżeli lechici ten okres wykorzystają z równym pożytkiem jak minioną przerwę, finisz rozgrywek rundy jesiennej może dostarczyć sympatykom piłki w Poznaniu niezwykle miłych wrażeń.

Po meczu trener WOJCIECH ŁAZAREK powiedział: Cieszę się oczywiście z tego zwycięstwa. Do brzo grającego syna Grzegorza musiałem zmienić z powodu kontuzji. Kapica po raz pierwszy po kontuzji zagrał cały mecz, ale wi dać, że ma on jeszcze załogłości treningowe. Do Wrocławia przywoziłem tylko 14 zawodników. Ba ka musiałem zostawić w Poznaniu, gdyż mam z nim pewne problemy wychowawcze.

LESZEK GRACZ

Wisła pokonana 95:89 (49:49)

Lechici samodzielnym liderem



Koszykarze Lecha — Z. Bogucki i Garska (w białych strojach) powstrzymują akcję ofensywną

Fot. „Głos” — R. Królak

Koszykarze Lecha nie zawiodą. W sobotę w spotkaniu na szczycie pokonał Wisłę Kraków 95:89 (49:49) i objęli samodzielną przewodniczą w tabeli, będąc jedynym zespołem w lidze, który nie doznał jeszcze porażki. Zgodnie z oczekiwaniami krakowianie okazali się trudnym rywalem i sukces Lechowi nie przyszedł łatwo.

Rozpoczęło się od prowadzenia Wisły 3:0 i 9:6 ale po celnych rzutach Kijewskiego i Z. Boguckiego poznaniacy szybko odrobili straty. W 7 minucie był remis 18:18, w 13 prowadził już Lech 33:27, a duża w tym zasługa Mulara, który często umieszczał piłkę w koszu rywala. Wisłacy nie myśleli jednak rezygnować z walki. Seweryn i Miedziński popisywali się rzutami za 3 punkty, a skuteczna gra Fikiela pod tablicą sprawiła, że do przerwy rezultat był remisowy.

Drugą połowę znacznie lepiej rozpoczęli gospodarze i gdy w 28 minucie prowadzili 67:54, a w zespole gości na boisku bra

kowało już Kudlacz, który zszedł za 5 przewinień, wydawało się, że losy meczu są już rozstrzygnięte. Tymczasem M. Bogucki, który przed przerwą nieczym nie zachwycał, popisał się całą serią celnych rzutów. Fikiel zaś nadal imponował skutecznością pod tablicą, kosztem i przewagą Lecha zaczęła maleć. Lechici są jednak zbyt dojrzałym zespołem, by utracić przewagę kilkunastu punktów. W przełomowych momentach rutyniarze: Kijewski, Mular i Z. Bogucki nie zawiedli i pojedynek zakończył się zwycięstwem poznaniaków. Mecz mógł się podobać ponad dwutysięcznej widowni zremadzonej w „Arenie”. Obfitował bowiem w wiele składnych akcji i celnych rzutów. Zastrzeżenie budziła jedynie gra w obronie obu zespołów.

Punkty dla Lecha zdobyli: Kijewski 27, Mular 26, Z. Bogucki 22, Garska i Szafranski po 6, Torgowski i Puc po 3, Klepiński 2, dla Wisły: Fikiel 30, Miedziński 25, Seweryn i M. Bogucki po 12, Suda 5, Kudlacz 3, Szaflik 2. (wil)

Barańska 14, Klatt 11, Biegańska 7, Nowak 5, dla Wiśniarza: Gburczyk 20, Stefanycz 10, B. Szymańska i Chrzęściątek po 8, Barykowska i Koralewska po 4, Warchol 3.

Zespołowi AZS mało kto dawał szansę na sukces w Łodzi, a jednak akademicki zdobył pokonać ŁKS 87:80 (54:41). Co istotniejsze, zaprezentowały w tym meczu bardzo dobrą formę. Przeprowadziły wiele skutecznych szybkich ataków, popisywały się celnymi rzutami za 3 punkty (Grześczyk, Kubiak i Mrozińska). W 30 minucie AZS prowadził już 75:58 i będąc pewnym zwycięstwa w końcówce zwolnił nieco grę, pozwalając rywalkom na częściowe odrobienie strat.

Punkty dla AZS zdobyły: Grześczyk 24, Kamińska 23, Mrozińska 18, Kubiak 14, Jabłońska 8. Najwięcej dla ŁKS: Janowska 21, Lasowska 19 i Janowicz 12. (wil)

Boks

Polska — USA 10:14

(PAP) W międzynarodowym meczu bokserskim Polska przegrała w Katowicach z USA 10:14. Wyniki (w kolejności wag, na pierwszym miejscu gospodarze): Majdański — Harris 1:2, Raubo — Price 0:3, Forsztek — Gauvin 2:1, Nowak — Gutierrez 0:3, Kosedowski — Gamache 0:3, Olejniczak — Carter (rsc I runda) wygrał Polak, Kucharski — Lattimore (III runda) poddał przez sekundę Kucharskiego, Margas — Allen 1:2, Petrich — Guthrie 2:1, Lakomic — Williams 3:0, Zarekiewicz — Pritchard 2:1, Siursarczyk — Odum, wygrał Amerykanin przez rsc (w III rundzie).

A. Grubba i L. Kucharski mistrzami Holandii

(PAP) Polscy tenisiści stolarzowie wywalczyli w Rotterdamie tytuł międzynarodowego mistrza Holandii. Andrzej Grubba i Leszek Kucharski pokonali w finałowym pojedynku turnieju drużynowego zespół Węgier w składzie Tibor Klampar, Zsolt Kriston 3:2.

Eliminacje MŚ

NRD — Jugosławia 2:3

(PAP) W eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw świata (grupa IV), NRD przegrała w Lipsku z Jugosławią 2:3 (1:1). Bramki zdobyli — dla NRD: Glowatzky w 12 min. i Ernst w 50 min. dla Jugosławii: Bazdarevic w 30 min. Vokri w 43 min. i Sestic w 80 min.

Żużlowcy Stali nadal w I lidze

W rewanżowym pojedynku o miejsce w ekstraklasie, rozegranym na torze w Tarnowie, wicemistrz II ligi — tamtejsza Unia — zremisował ze Stalą Rzeszów 45:45. Przed tygodniem rzeszowianie triumfowali na własnym torze 55:34 i w przyszłorocznym sezonie nadal występować będą w gronie najlepszych drużyn kraju. (jp)

Olimpia — Piast 0:0

Goście bliźsi zwycięstwa

Zaledwie bezbramkowy remis uzyskali piłkarze Olimpii w meczu z Piastem Gliwice na Golecinie Sędziował Cywinski z Wałbrzych. Widzów 300. Zespoły wystąpiły w następujących składach:

OLIMPIA: Bzdęga, Kiliżkowiak, Król, Marchlewicz, Grzeszkowiak, Czerniawski (od 77 min. Łukasik), Rybak, Krakowski (od 73 min. Chwaliszewski), Przybyto, Pojanczyk, Dutkowski.

PIAST: Szczech, Czernohorski, Wilczek, Zimkowski, Katuszyński, Ciesiul, Siiz, Sporek, Karaś, Andrzejewski, Zmuda.

Remis z Piastem w żaden sposób nie będący sukcesem gwardzistów został uzyskany raczej szczęśliwie, a to dlatego, że więcej okazji do zdobycia gola mieli goście. Głównie za sprawą wschodniolęskiego Zmudy, który już w pierwszej, sennie, połowie w 18 min. po solowym rajdzie minął dwóch obrońców Olimpii i bramkarza, lecz następnie z kilkunastu metrów minimalnie chybił. Po zmianie stron gliwiczanie jeszcze parę razy zasiały wiele zametu w defensywie gospodarzy, która jed-

nak zawsze zdołała wyjść z opresji obronną ręką.

Chwilę radości gliwiczanie przeżyli w 59 min., gdy po błędzie Czerniawskiego najpierw znowu Zmuda nie wykorzystał okazji do zdobycia gola, a następnie strzał Andrzejewskiego trafił w poręczkę i piłka spadła... No właśnie, goście widzieli ją za linią bramkową, a sędzia przed, więc bramki nie uznał. Olimpia najbliższą zdobycia gola była w 50 min., ale po niefortunnej interwencji Szczecha Zimkowski w ostatniej chwili po zamieszaniu na polu karnym wybił piłkę z linii bramkowej.

Mecz ten trudno zaliczyć do ciekawych (choć druga połowa była zdecydowanie żywsza). Może większe emocje spotkają kibiców na Golecinie za tydzień przy okazji turnieju, w którym zostanie rozegrany z udziałem Śląska Wrocław, GKS Katowice, Lecha i Olimpii. O szczegółach tego turnieju napiszemy wkrótce. (leg)

Piłka nożna

I LIGA

Śląsk — Lech	1:2
Legia — ŁKS	3:0
Bałtyk — Zagłębie	1:1
Górnik Wałbrzych — Pogoń	2:1
Górnik Zabrze — Ruch	1:0
Motor — Wisła	0:0
Katowice — Radomsk	1:0
Widzew — Lechia	0:0

1. Legia	11	17:5	16-7
2. Górnik Zabrze	11	15:7	9-3
3. Lech	11	15:7	12-7
4. Widzew	11	14:8	9-4
5. Zagłębie	11	12:10	13-12
6. Radomsk	11	11:11	11-10
7. Katowice	11	11:11	10-9
Motor	11	11:11	10-9
8. Ruch	11	10:12	10-12
10. Bałtyk	11	10:12	7-13
11. Górnik Wałb.	11	9:13	13-16
12. Pogoń	11	9:13	10-15
13. Śląsk	11	8:14	13-16
14. Wisła	11	8:14	8-10
15. ŁKS	11	8:14	6-10
16. Lechia	11	8:14	8-16

II LIGA

Grupa I

Olimpia — Piast	0:0
Gwardia — Stilon	5:0
Moto Jelez — Zagłębie Lubin	2:0
Szombierki — Chrobry	1:0
Odra — Zawisza	1:1
Stal Stocznia — Szeza	2:0

AKS Niwka —				
	Zagłębie Wałbrzych	1:1		
Victoria — Chemik		1:0		
1. Odra	11	17:5	10-9	
2. Szombierki	11	15:7	12-8	

Hokej na trawie

Pocztowiec zdobył Puchar Polski

Puchar Polski w hokeju na trawie zdobył Pocztowiec Poznań. Szczegóły z finałowego turnieju oraz całkowitą klasyfikację Pucharu Polski zamieścimy jutro. (—)

Koszykarki nadal bez porażki

Trzecia kolejka rozgrywek ekstraklasy koszykarek znów okazała się pomyślna dla poznańskich drużyn. Zarówno Lech jak i AZS wygrały swoje mecze i oba zespoły bez porażki prowadzą w ligowej tabeli. O ile w sukces lechitek na własnym parkiecie w pojedynku z Wiśniarzem Pabianice nikt nie wątpił, to w grana akademickich w Łodzi z faworyzowanym ŁKS jest bardzo miła niespodzianka.

Lech pokonał Wiśniarza 92:59 (47:35) i sam rezultat właściwie mówi wszystko o przebiegu meczu. Jedyne w początkowej jego fazie lechitki dały się zaskoczyć celnym rzutem pabianiczanki za 3 punkty (dwukrotnie Gburczyk i raz Chrzęściątek) i przegrywały w 3 minucie 8:16. Wyrównana gra toczyła się

do 11 minut (27:27). Wiśniaranki okupily to jednak dużą liczbą przewinień i w końcówce pierwszej połowy lechitki, w dużej mierze dzięki celnym wykonywanym rzutom osobistym, zapewniły sobie prowadzenie.

Po zmianie stron przewaga poznanierek była już bardzo widoczna. Drużyna gości, która występowała nie tylko bez Głiszczyńskiej, ale także kontuzjowanych M. Szymańskiej i Nowackiej, w niczym nie mogła dorównać Lechowi. Pabianiczanki przegrywały pojedynki pod tablicami, były bezzadne wobec szybkich ataków Lecha, a że zatrucili tak że celny rzut z dystansu, przewaga zespołu gospodarzy systematycznie rosła.

Punkty dla Lecha zdobyły: Kijewski 20, Herkt 18, Linka 17, Wyrównana gra toczyła się

11. Polonia 4 5 307-378

12. Zastal 4 4 343-390

I LIGA KOBIEC

ROW Rybnik — Spójnia	51:49
Polonia — Wisła	63:78
ŁKS — AZS Poznań	80:87
Lech — Wiśniar	92:59
Czarni — Stal	65:63
Szeza — AZS Katowice	81:42
1. Lech	3 6 283-389
2. AZS P-n	3 6 238-200
3. Szeza	3 5 252-203
4. ŁKS	2 5 230-218
5. Czarni	3 5 211-201
6. Wisła	2 4 160-115
7. Polonia	3 4 194-228
8. ROW Rybnik	3 4 161-195
9. Spójnia	2 3 165-135
10. Stal	3 3 206-214
11. Wiśniar	3 3 174-238
12. AZS Katowice	3 3 149-267

Piłka ręczna

I LIGA MĘŻCZYZN

Hutnik — Wybrzeże	28:28	1	21:22
Poznań — Śląsk	26:23	1	22:24
AZS Gorzów — Korona	27:30	1	27:24
Anilana — Grunwald	32:30	1	38:30
Pogoń — AZS W-wa	25:19	1	33:31
1. Wybrzeże	10	19:1	286-240
2. Anilana	10	14:6	276-269
3. Korona	10	12:8	263-260
4. Hutnik	10	12:8	250-235
5. Pogoń	10	10:10	232-230
6. Poznań	10	8:12	233-242
7. Grunwald	10	8:12	268-265
8. AZS W-wa	10	7:13	229-245
9. AZS Gorzów	10	5:15	246-266
10. Śląsk	10	5:15	241-272

Koszykówka

I LIGA MĘŻCZYZN

Górnik — Zagłębie	66:58
Lech — Wisła	95:89
Polonia — Zastal	76:75
Śląsk — Gwardia	85:77
Hutnik — Legia	88:82
Stal Bobrek — Pogoń	103:94
1. Lech	4 8 417-366
2. Wisła	4 7 389-370
3. Zagłębie	4 7 353-311
4. Stal Bobrek	4 7 370-350
5. Śląsk	4 7 361-336
6. Hutnik	4 7 390-293
7. Pogoń	4 5 347-347
8. Górnik	4 5 314-318
9. Gwardia	4 5 342-389
10. Legia	4 5 366-394